Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 110 Kraków, niedziela 13 maja 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Nahalność endecka

Z okazji pobytu marszałka Focha

Marszałek Foch podczas swojego pobytu w Warszawie parokrotnie podkreślał, że pokój w Polsce winien w niej wzmocnić pierwiastki ładu.

Otóż ten rodzaj „mot d'ordre", powtarzający konieczność ładu („ordre") podchwytuje z udanem nabożeństwem p. Stroński i komentuje go wśród czołobitnych pokłonów... Ale jak?

Do czego się mogły odnosić przestrogi marsz. Focha?

Wedle p. Strońskiego mógł on tu mieć na myśli... przedsięwzięcie wyprawy kijowskiej, którą odradzał! A także „trudności, z jakiemi borykać się musiał gen. Weygand" i t. d.

Słowem, gen. Foch miał na myśli tylko drugiego marszałka — Piłsudskiego...

To rozumowanie zupełnie odpowiada **poziomowi „Rzeczypospolitej" i „Dwugroszówki"**, które poprostu pasożytują na nazwisku Piłsudskiego. Pozatem jest ono nonsensem, z którym polemizować nawet trudno.

Nie było wykroczeniem przeciwko ładowi, że naczelny wódz polski **nie szedł** za wskazówkami Francji, przeciwnej wogóle próbom zbytniego, jej zdaniem, rozszerzania sfery wpływów polskich kosztem Rosji.

W Polsce bowiem chciała Francja widzieć „drut kolczasty" przeciw bolszewickiemu imperjalizmowi, a nie taran, rozbijający Rosję. Jeżeli, co mogło uderzać cudzoziemca podczas tej kampanji, to chyba **fakt, że endecja w toku jej prowadzenia** uprawiała politykę „defetystyczną", czyli zmierzającą do tego, ażeby poderwać w wojsku wiarę w tę kampanję, co **w momencie cięższym mogło względnie musiało fatalnie zaważyć na psychice wojska**. We Francji coś podobnego nie bardzo dałoby się pomyśleć...

A już wprost **czelnem jest przypisywanie** marszałkowi Fochowi — po zwycięskiem odparciu przez wojska polskie najazdu bolszewickiego — pretensji, że naczelne dowództwo polskie opracowało i wykonało własny plan obronny, choć miało do dyspozycji plan gen. Weyganda, teraz, gdy się dawno okazało, że plan polski, nie wydając w ręce bolszewickie ani Lwowa, ani Warszawy, dał mimo to możność wyparcia i rozbicia armji sowieckich.

Obcy, choć świetny strateg, nie wiedział, iż załamanie się ducha żołnierza polskiego jest chwilowem, budował swój plan na podstawie linji, **najłatwiej dającej się obronić**. Naczelne dowództwo polskie brało pod uwagę **oszczędzenie drogich dla Polski miast** i ufało, że z ustaniem agitacji „defetystycznej" i na widok groźby utraty zdobytej przez Polskę niepodległości, młody żołnierz polski odzyska całą siłą ducha i odeprze armję najeźdźczą od wrót stolicy.

Sądzimy, że sam twórca planu francuskiego, gen. Weygand, przekonawszy się, że Polska **ocalała bez potrzeby tych ofiar, które jego plan nakładał**, musiał uznać słuszność decyzji naczelnego dowództwa polskiego.

A cóż dopiero marszałek Foch miałby z tego powodu żywić rankor do obecnego szefa sztabu wojsk polskich i do tego czynić przytyk — po paru latach! — słowami o potrzebie ładu? I rozumieć pod ładem ślepe wykonywanie planów francuskich?

Nie, jeżeli coś konkretnego miał na myśli marszałek Foch, to — rzecz **niesłychaną w żadnem państwie europejskiem, w którem panuje „ordre", a nie anarchja**, to niech p. Stroński uderzy się w piersi — owo endeckie — gorsze niż staroszlacheckie „liberum veto", bo „liberum occido" (swoboda mordu), które **gloryfikuje endecja w zastosowaniu do legalnie wybranego prezydenta Rzeczypospolitej!**

Kto takie stwarza panoramy polityczne — ten niech się nie dziwi, że cudzoziemiec, znający z dziejów Polski lub pamiętający głównie jedno: upadek skutkiem anarchji szlacheckiej — widzi jedną chmurę nad Polską — w postaci podobnej anarchji.

OSOBA MORDERCY: BOLSZEWICY WYMORDOWALI MU RODZINĘ

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł. „Naprzodu"). W sprawie zamordowania Worowskiego donoszą niektóre dzienniki, że zamach ten spowodowany został zemstą osobistą. Conradi przed wojną mieszkał w Petersburgu, gdzie ojciec jego, Szwajcar, **był właścicielem cukierni na Newskim Prospekcie. Conradi urodził się w Petersburgu** i ukończył tam szkołę średnią, oraz wydział prawniczy uniwersytetu. Podczas rewolucji **bolszewicy wymordowali mu ojca, żonę, dzieci i matkę** żony i zrujnowali go materjalnie.

OSOBA ZAMORDOWANEGO: WOROWSKI POLAKIEM

O osobie zamordowanego otrzymała redakcja „Naprzodu" od człowieka, który był z nim niegdyś na zesłaniu, następujące informacje:

Wacław Worowski, poseł sowiecki w Rzymie i delegat rządu sowieckiego na konferencję w Lozannie, był Polakiem i pochodził z Litwy. Żonaty był z Tołłoczkówną z Wilna. Już jako student brał udział w ruchu rewolucyjnym. Po kilkoletnim więzieniu w Petersburgu zesłany został przed 25 laty do Orłowa w gubernji Wjackiej, gdzie spędził też kilka lat.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny: Morderca Worowskiego Conradi pochodzi z Petersburga, **gdzie urodził się** 10 czerwca 1896, jest jednak obywatelem szwajcarskim. Mieszkał on w Zurychu, skąd wczoraj rano przybył do Lozanny, by tam wykonać zamach na członków delegacji sowieckiej. Opracował on starannie plan zamachu, o czem świadczy memorjał, znaleziony w jego pokoju w hotelu. List, jaki wczoraj nadszedł do niego z Genewy, został przejęty przez władze śledcze. W liście tym miały być podobno pieniądze.

Conradi po zamachu oświadczył gościom hotelowym:

„**Pomściłem swego wuja i ojca**. W czasie, gdy święci się pamięć bohaterów, chciałem światu wyrządzić przysługę i uwolnić świat od tych łajdaków".

Gdy po dokonanym zamachu opaźniało się nadejście policji, Conradi zaczął się niecierpliwić i zawołał: „Gdzież ta przeklęta policja".

Zamordowanie delegata rosyjskiego w Lozannie

Zabił go faszysta szwajcarski z zemsty osobistej

Lozanna, 10 maja (PAT). Nieznany osobnik zabił wystrzałem z rewolweru delegata sowietów **Worowskiego**, oraz ciężko zranił **Ahrensa**, szefa biura prasowego ambasady rosyjskiej w Berlinie, oraz Rosjanina **Dywilkowskiego** w chwili, gdy jedli obiad w hotelu Cecil. Sprawca zamachu ma być Szwajcarem, członkiem Ligi Narodowej w kantonie Vaud.

Lozanna, 10 maja (PAT). Godzina 11 w nocy. Stan ciężko rannych towarzyszów Worowskiego pogorszył się. Śledztwo prowadzone jest dalej. Zeznania mordercy są sprzeczne. Przy powtórnem przesłuchaniu podał, że nazywa się **Conradi**. Oświadczył on, że wczoraj przybył z Zurychu do Lozanny.

Lozanna, 11 maja (PAT). Zamach na Worowskiego został dokonany wczoraj o godz. 21.20. Trzej przedstawiciele Rosji sowieckiej rozmawiali spokojnie przy stole, podczas gdy morderca siedział przy stole sąsiednim. **Worowski zginął od jednego strzału**. Ahrens otrzymał trzy kule w biodro i łopatkę. Dywilkowski trafiony został dwukrotnie w brzuch.

Morderce aresztowano. Oświadczył on, że nazywa się **Conradi** i jest Szwajcarem. Nie okazywał on żadnego żalu z powodu dokonania czynu i odmówił podania motywów zbrodni. Dywilkowski został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

W kołach konferencji morderstwo wywarło wielkie wrażenie.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołał tu **fakt** zamordowania przedstawiciela sowieckiego Worowskiego w Lozannie. Z depesz własnych „Przeglądu Wieczornego" wynika, że sprawca zamachu Conradi należał do organizacji faszystów. Był on oficerem armji szwajcarskiej i pochodził z kantonu gryzońskiego (Graubünden). Liczy lat 38. Szwajcarska organizacja faszystów nosi nazwę „Szwajcarskiej Ligi Narodowej"; członkowie jej noszą mundury na wzór czarnych koszul faszystów włoskich. Celem tej organizacji jest zwalczanie komunizmu przy pomocy wszelkich środków. Naczelny przywódca tej organizacji oświadczył niedawno na publicznem zebraniu w Lozannie, że w republice takiej, jak Szwajcarja, obywatele sami powinni ująć inicjatywę w ręce.

Demonstracja komunistyczna w Sopotach

Gdańsk (PAT). Onegdaj odbyła się w Sopotach wielka manifestacja komunistów niemieckich z całego obszaru miasta Gdańska. Powodem manifestacji był pogrzeb dwóch byłych krupierów kasyna sopockiego, zastrzelonych przed kilku dniami przez policję bezpieczeństwa. Podczas pogrzebu skupiono silne oddziały Schutzpolizei. Na czele konduktu szło kilka tysięcy komunistów, niosąc godła bolszewickie.

Przed kongresem hamburskim

Bruksela (AW). Komitet wykonawczy socjalistycznej partji belgijskiej wydelegował Vanderveldego na kongres socjalistyczny, który odbędzie się w Hamburgu, dla ułożenia statutów socjalistycznej Międzynarodówki. Przy tej sposobności Vandervelde poddał krytyce niemieckie propozycje i oświadczył, że socjaliści belgijscy uważają również propozycje niemieckie za niemożliwe do przyjęcia, a wymienioną przez nie sumę reparacyjną określają jako stanowczo za niską.

Krwawe rządy sowieckie w Gruzji

Ryga (PAT). Władze sowieckie wykryły na Kaukazie spisek, mający na celu powstanie.

Czerezwyczajka w Gruzji uwięziła 1200 osób, z czego 200 już rozstrzelano.

Jedna poprawka Senatu kosztuje skarb państwa 200 miljardów marek

Pod tym tytułem pisze warszawski „Kurjer Poranny":

„Senator Brun wniósł do rządowego projektu o państwowym podatku przemysłowym 125 poprawek; z poprawek tych Senat uchwalił zaledwie kilkanaście, w tej liczbie jednak jedną szczególnie niekorzystnie odbijającą się na interesach państwa.

Zdecydował mianowicie Senat, że podatek za czas od 1 stycznia r. b. do dnia ogłoszenia ustawy pobierany będzie w wysokości 50 procent stawek zwykłych.

Projekt ustawy o podatku przemysłowym stanie się prawem prawdopodobnie w miesiącu czerwcu, a więc — o ileby poprawki Senatu miały być przez Sejm przyjęte — wpływy z podatku przemysłowego za półrocze bieżące byłyby zmniejszone o połowę.

Odbiłoby się to fatalnie na dochodach skarbu, zmniejszając wpływ z podatku przemysłowego przynajmniej o 200 miljardów marek.

Dążenie Senatu do uszczuplenia dochodów skarbu państwa z tego źródła jest tem mniej uzasadnione, że dotychczas podatek przemysłowy był wymierzany według obrotu i zysku roku poprzedniego (a więc np. podatek ten w r. 1922 płacono na mocy obrotu i zysku roku 1921, co wobec spadku waluty było premją dla opodatkowanych). Uwzględniając tę okoliczność w pierwotnym projekcie, rząd domagał się, aby w r. b. podatek przemysłowy wynosił nie 2, lecz 3 procent od obrotu; jeżeli jednak w następstwie rząd zrzekł się tego większego obciążenia przemysłu i handlu, to i Senat, występujący w danym wypadku w interesie sfer gospodarczych, powinienby uwzględniać konieczności państwowe i nie utrudniać sanacji finansowej państwa tak znacznem tamowaniem źródeł dochodu".

* * *

Nie trzeba dodawać, iż występujący jako rzecznik interesów handlowo-przemysłowych — a na niekorzyść skarbu — senator Brun należy do obozu chjeńskiego.

Ponadto senator ów syntetyzuje znakomicie interesy handlu i przemysłu u nas, gdyż rasowo jest — o ile się nie mylimy — żydem, a politycznie należy do obozu chjeny.

P. minister kolei jako polemista

Opisywaliśmy dokładnie niesłychaną krzywdę, jaką rządowy projekt płac urzędniczych wyrządza specjalnie kolejarzom, wyłączając z pod wpływu ustawy przeszło połowę pracowników t. zw. „nieetatowych", mających za sobą lata całe ciężkiej, odpowiedzialnej i kwalifikowanej służby. Pisaliśmy również o tem, że w kolejnictwie specjalnie niema dotąd jeszcze jednolitych przepisów służbowych i właściwie także emerytalnych, bo jakkolwiek na papierze mają kolejarze „ustawę emerytalną", to jednak najważniejsze jej artykuły (np. 5 i in.) przez rząd w odniesieniu do kolejarzy są zawieszone, co działanie całej ustawy sprowadza do zera.

Że zawodowe pismo kolejarskie w obronie pracowników kolej. podniosło również protest energiczny, to rzecz dla każdego chyba jasna. Organ Związku zawod. kolejarzy (ZZK) „Kolejarz-Związkowiec" poddał dzikie projekty biurokratów rządowych surowej krytyce, zapowiadając, że kolejarze zorganizowani bronić się będą energicznie przeciw eksperymentom, które zarówno sprawę ich płac, jak i kwestję ich praw, czynią zawisłemi tylko od kaprysu administracji.

Artykuły „Kolejarza-Związkowca", oparte na ścisłych faktach i dokumentach urzędowych, — odezwały się oczywiście żywem echem wśród kolejarzy, którzy zresztą i bez tego (jeszcze od z. r.) wiedzieli, jakie to względem nich żywi rząd zamiary i którzy na niezliczonych zebraniach i w masowo nadsyłanych do Związku rezolucjach i protestach napierają coraz silniej na ZZK, by w obronie słusznych praw kolejarzy nie okazywał żadnej ustępliwości.

Są to wszystko rzeczy, które ministerjum kol. nie są, a przynajmniej nie powinny być nieznane.

Tymczasem MKŻ postanowiło widocznie zabawić się... w Greka i udawać, że nie wie ani o tem, skąd wyszedł protest w obronie kolejarzy, ani o tem, jaki wśród kolejarzy panuje nastrój, ani też — co najważniejsze! — o tem, jaki rząd kolejarzy pokrzywdzić zamierza. Bo oto MKŻ rozesłało, dla ogłoszenia we wszystkich miejscach służbowych, okólnik następujący z 23 kwietnia:

„Doszło do mej wiadomości, że pewne nieodpowiedzialne czynniki, najwidoczniej celem wywołania zaniepokojenia wśród pracowników kolejowych i wyrządzenia szkód Państwu przez zamącenie prawidłowego toku służby rozsiewają świadomie fałszywe z gruntu pogłoski, jakoby ministerjum kolei żelaznych zamierzało z okazji wprowadzenia nowej ustawy o poborach pracowników państwowych, względnie przy wprowadzeniu ostatecznej systemizacji stanowisk pozbawić pewne kategorje etatowych pracowników kolejowych etatów i zmienić ich dotychczasowy stosunek służbowy do Zarządu kolejowego na prowizoryczny...

„Wobec tego, iż ministerjum kolei żelaznych nigdy nie zamierzało, ani też na przyszłość nie ma wogóle zamiaru pozbawić żadnej kategorji pracowników kolejowych nabytych etatów, a przeciwnie nowa stała systemizacja stanowisk i przygotowane przepisy o wyszkoleniu pracowników kolejowych umożliwią całemu szeregowi pracowników obecnie nieetatowych (robotników), po dopełnieniu przepisanych wymogów, osiągnięcie stanowisk etatowych, przeto polecam pp. prezesom ogłosić w sposób dostępny dla ogółu pracowników, że wspomniane pogłoski są zupełnie nieuzasadnione i że należy tych, którzy je rozmyślnie szerzą celem wywołania fermentu wskazać przełożonej władzy, dla pociągnięcia do jaknajsurowszej odpowiedzialności dyscyplinarnej".

Pod okólnikiem tym podpisany jest sam p. minister Marynowski...

O p. Marynowskim, po jego całem dotychczasowem urzędowaniu, nabraliśmy opinji, że jest to człowiek, którego absolutnie nie można mierzyć miarą, jaką się mierzyć musiało takiego np. Jasińskiego. Tem bardziej więc zdumiewać musi, że p. M. podpisał okólnik, którego i treść i ton tak są niepoważne, że nadawać się mogą chyba tylko do... Dwugroszówki...

Dla wykazania, jaką wartość posiada całe powyższe „zaprzeczenie", przytaczamy poniżej dokumenty, to jest projekty samego właśnie MKŻ. A więc:

Rządowy projekt ustawy uposażeniowej po zaznaczeniu, że ustawa ta odnosić się ma tylko do kolejarzy **etatowych** (40 proc.), podczas, gdy płace nieetatowych określi rozporządzenie administracyjne, w artykule 108, w ust. ostatnim, powiada tak:

„Pracownicy kolei państwowych, posiadający na podstawie dotychczasowych przepisów uprawnienia **pracowników etatowych**, a pełniący służbę na stanowiskach niesystemizowanych dla etatowych pracowników, otrzymują **na czas przejściowy (!!)** uposażenie według postanowień niniejszej ustawy?".

Co to znaczy **„na czas przejściowy"**? Kogo to się tyczy? Jeżeli etatowi nie mają tracić etatów, to czemuż, w **odniesieniu do nich**, mówi się o czasie przejściowym?!

Ustęp powyższy stanie się zrozumiałym, **gdy** przytoczymy wypracowany przez MKŻ. **projekt pragmatyki służbowej**, który, dzieląc kolejarzy na etatowych (urzędników) i nieetatowych (robotników o charakterze pryw.-prawnymi, i zaznaczywszy, że podział na te dwie grupy **przeprowadzi MKŻ w drodze rozporządzenia**, powiada dalej w art. 96 tak:

„Pracownicy, którzy należeli dotychczas w b. zaborze rosyjskim do mianowanych na etat, w b. zaborze austrjackim do kategorji dekretowych, a w b. zaborze pruskim do kategorji urzędników, a do których **odtąd (!!) mają stosować się przepisy dla pracowników prywatno-prawnych** powinni w ciągu trzech miesięcy po wyjściu rozporządzenia ministra kolei żelaznych ustalającego kategorje urzędników publiczno-prawnych, złożyć deklarację, **czy się zgadzają na pozostawanie w służbie kolejowej, w charakterze prywatno-prawnym, czy też nie.**

„W tym ostatnim wypadku następuje rozwiązanie z nimi stosunku służbowego. „Jeżeli się zaś interesowani pracownicy zdeklarują za pozostaniem na służbie na warunkach ustalonych **przepisami dla pracowników w charakterze prywatno-prawnym**, to odnosić się do nich będą bez zastrzeżeń wszystkie postanowienia tych przepisów z tem, że **sposób przejścia do systemu wypłaty uposażenia z dołu** określi rozporządzenie ministerjum kolei żelaznych.

Czy to wystarczy?! Czyż powyższe projekty, wypracowane przez MKŻ nie świadczą właśnie o tem, że MKŻ ma zamiar ściągać pracowników kol. ze stanowiska „etatowych" na stanowisko „nieetatowych"?! Więc, wobec tego, **co MKŻ samo proponuje**, jakąż mają wartość „zaprzeczenia" MKŻ?!

A gdy „Kolejarz-Związkowiec", opierając się właśnie na tych **urzędowych zapowiedziach** stanął w obronie **zagrożonych**, długoletnią pracą **nabytych praw kolejarzy**, p. Marynowski powiada, że to „nieodpowiedzialne czynniki rozsiewają **fałszywe pogłoski...** dla wywołania fermentu"...

Czy powaga MKŻ na takich namaszczonych manifestach dużo zyskuje?!

Ale jest tam jeszcze zdanie, którego pominąć nie można. Okólnik powiada o **„najsurowszej odpowiedzialności dyscyplinarnej"** tych, którzy „takie pogłoski" szerzą... Co to znaczy?! Obecnie odbywają się na wszystkich linjach zebrania, na których kolejarze omawiają dzikie projekty MKŻ.

Po za służbą, jest kolejarz obywatelem państwa, któremu tak, jak każdemu innemu wolno jest wyrażać opinję o projektach ustaw, bez względu na to, skąd one pochodzą...

Więc okólnik min. kol. grożący karami za „szerzenie nieprawdziwych pogłosek" chce **z góry zamknąć usta kolejarzom**, gdyby chcieli o **projektach i planach MKŻ** zdanie swe wypowiedzieć...

Czy p. min. Marynowski czytał dokładnie ten okólnik, zanim go podpisał? Czy przy tych **groźbach** obstaje?

Praw obywatelskich, **konstytucją zagwarantowanych**, kolejarze odebrać sobie **nie pozwolą**, a takie okólniki mogą mieć tylko ten skutek, że doleją oliwy do ognia...

A nie sądzimy, by to było intencją p. min. Marynowskiego, tembardziej, że prowokatorskie metody Jasińskiego dość państwu wyrządziły szkody!... Kcz.

Z pobytu Focha we Lwowie

Lwów, 10 maja.

Marszałek Foch **przybył** do naszego miasta o godzinie 8.45 rano. Po przedstawieniu marszałkowi prezydjum miasta, konsulów i reprezentantów władz przez wojewodę Grabowskiego, udał się gość do katedry, a następnie do Uniwersytetu. Po uroczystościach uniwersyteckich przyjął marszałek Foch w swej kwaterze w pałacu Potockich kolonję francuską. Następnie wraz ze świtą pojechał marszałek na Wysoki Zamek, a stąd na śniadanie do kasyna oficerskiego. Po śniad[illegible] dził Foch panoramę Racławicką, na Placu Powystawowym, poczem odbyła się defilada wojsk i obrońców Lwowa. O godz. 10, na politechnice odbyła się uroczysta promocja Focha na doktora nauk technicznych. Wieczorem w salach prezydjum miasta odbył się obiad na cześć marszałka, a później raut w gmachu województwa. Po raucie gość udał się na dworzec kolejowy, skąd o godz. 23.30 w nocy odjechał do Krakowa.

Sprawy partyjne

—o—

CKW.

W poniedziałek 14 bm., o godz. 5 po południu w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Tow. członków CKW i delegatów na kongres międzynarodowy w Hamburgu prosimy o przybycie na powyższe posiedzenie. **Sekretarjat Generalny.**

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Emilia i Kazimierz Kochańscy w 25 roczn. ślubu; straż ogn. ochotn. w Częstochowie; Jarosław i Marja Fiałkowscy — Siersza; pracown. kolejowi stacji Chełmek; oficerowie 10 p. p.; pracown. cywilni warszt. samochod. X dyonu w Jarosławiu; dr Ludwik Król, lekarz w Chybiu; pamięci Weroniki ze Spisów Gorzeckiej — mąż; pamięci Bogdana Naumowicza — żona i dzieci i wytwórnia filmów „Wanda" w Chybiu.

Wiadomości polityczne

—o—

NOTA POLSKA PRZECIW SZYKANOM NIEMIECKIM

Warszawa (PAT). Poseł polski w Berlinie wręczył w urzędzie spraw zagranicznych następującą notę:

Poselstwo polskie ma zaszczyt zwrócić uwagę urzędu spraw zagranicznych na trudności, na które są narażeni dziennikarze i korespondenci dzienników polskich, przebywający w Berlinie. Trudności te w poważnej mierze utrudniają spełnianie funkcyj zawodowych. I tak aby wskazać na kilka przykładów, dla polskich korespondentów parlamentarnych niema dostatecznej ilości miejsc siedzących w loży dziennikarskiej, w której są tylko trzy krzesła dla korespondentów zagranicznych wogóle, korespondenci polscy nie mają odpowiedniego lokalu, gdzie mogliby materjał redagować i nie mają prawa pierwszeństwa w urzędzie telegraficznym i telefonicznym przy przesyłaniu depesz. Na ogół sprawozdawcy parlamentarni otrzymują pozwolenie na pobyt wyjątkowo tylko na kilka miesięcy. Zezwolenia takie są udzielane dopiero po staraniach uciążliwych, a wizy są wydawane po poświadczeniu urzędu skarbowego o zapłaceniu podatku i na bardzo krótki przeciąg czasu, przez co ograniczają wolność osobistą dziennikarzy i nie mają oni zezwolenia na tak długi pobyt, jak to jest potrzebne dla pełnienia ich funkcji. Dziennikarze polscy nie korzystają z wolnych biletów na kolejach niemieckich.

Poselstwo polskie pozwala sobie przeciwstawić tym faktom ulgi i przywileje, z jakich korzystają dziennikarze niemieccy w Warszawie na równi z innymi zagranicznymi korespondentami i sprawozdawcami parlamentarnymi. Wśród szeregu przywilejów i ułatwień dość wymienić choćby zupełnie dostateczną ilość miejsc w loży sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie. Lokal klubu sprawozdawców parlamentarnych jest do ich dyspozycji. Centrala telefoniczna i biuro telegraficzne w Sejmie, dzięki swemu uprzywilejowanemu charakterowi, zapewniają im pierwszeństwo w nadawaniu depesz przed telegramami prywatnymi i nawet niektórymi urzędowymi. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych wydaje korespondentom legitymacje, zapewniające im przywileje. Zezwolenia na pobyt są udzielane wszystkim korespondentom, bez żadnych formalności, a także wizy są udzielane bezpłatnie. Korespondenci niemieccy, którzy należą do klubu sprawozdawców parlamentarnych, korzystają z wolnych biletów na wszystkich kolejach polskich.

Przedstawiając urzędowi spraw zagranicznych powyższy szkic położeniá korespondentów polskich i niemieckich, poselstwo polskie ma zaszczyt prosić, aby urząd spraw zagranicznych poczynił niezbędne zarządzenia, celem przeprowadzenia w najbliższym terminie reformy, któraby poprawiła warunki pracy korespondentów polskich w Berlinie i zapewniła im uprzywilejowania, podobne do tych, jakie mają korespondenci niemieccy w Warszawie.

Poselstwo polskie widzi się zmuszone dodać przytem, że gdyby rząd niemiecki nie był w stanie podjąć odpowiednich zarządzeń — rząd polski byłby zmuszony przystąpić do rewizji uprawnień, które przysługują korespondentom w Warszawie.

Ze względu na obopólny interes korespondentów, poselstwo polskie byłoby zobowiązane, gdyby urząd spraw zagranicznych potraktował tę sprawę jako pilną.

Poselstwo polskie byłoby zobowiązane, gdyby urząd spraw zagranicznych zakomunikował poselstwu polskiemu najrychlej o zarządzeniach, których podjęcie uznał w tej sprawie za konieczne.

—ooo—

ZERWANIE ROKOWAŃ POLSKO-GDAŃSKICH

We środę odbyło się kolejne posiedzenie delegacji polskiej, oraz delegacji gdańskiej, prowadzących od kilku dni rokowania, w celu uregulowania szeregu spraw gospodarczych pomiędzy Rzecząpospolitą polską a wolnem miastem Gdańskiem. Na początku posiedzenia przewodniczący delegacji polskiej, p. Tennenbaum, dyrektor departamentu handlowego ministerjum przemysłu i handlu, złożył następujące oświadczenie:

„Pan komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku nadesłał telegraficzną wiadomość, że policja gdańska zajęła siłą gmach, przeznaczony jako pomieszczenie dla polskiej akademji handlowej. W tych warunkach jest dla delegacji polskiej rzeczą niemożliwą rokować nadal z delegacją gdańską. Wskutek tego rokowania zostają odłożone".

Po złożeniu tej deklaracji posiedzenie zamknięto.

—ooo—

UWAGI

—o—

Maniactwo

Czyim gościem był marszałek Foch w Warszawie? Każdy wie, że był gościem narodu polskiego, w którego imieniu witali go jego urzędowi przedstawiciele. Kto jednak czytał w tych dniach endecką prasę warszawską oraz organ p. Strońskiego, musiał nabrać przekonania, że marszałek przyjechał do endeków, a specjalnie do p. Strońskiego. Szkoda, że marszałek Foch nie umie po polsku; gdyby był mógł czytać, co o nim wypisywał p. Stroński na łamach „Rzeczypospolitej", byłby na to znalazł jedną tylko odpowiedź: żołnierskie splunięcie.

Nie wystarczało jednak p. Strońskiemu wysuwanie siebie na czoło wszędzie tam, gdzie marszałek był i gdzie o nim mówiono. Przy tej okazji użył sobie też setnie na marszałku Piłsudskim, który mu nie daje spokojnie spać. Ciągle o nim napomykał, ciągle przeciwstawiał go Fochowi, jemu przypisywał wszystko. co na Polskę kiedyś spadło. A nakoniec, przy odjeździe marszałka Focha, p. Stroński zrobił genjalne spostrzeżenie: jakże może w Polsce być dobrze, jeżeli „w tym kraju wojsko nosi jeden mundur, a p. Piłsudski drugi". Oto, maciejówka p. Piłsudskiego nie dogadza mu; jej winą jest, że w Polsce nie jest wszystko tak, jakby sobie p. Stroński życzył!

Trzeba jednak przyznać, że to wynajdywanie błędów w umundurowaniu marszałka Piłsudskiego jest specjalnością nietylko p. Strońskiego. Już przed nim ktoś zrobił to odkrycie. Z okazji pogrzebu Rokitniańczyków krakowski organ endecki ze zgorszeniem skonstatował, że Piłsudski po zdjęciu płaszcza okazał się bez pasa rzemiennego. Czyż taki człowiek. co nie nosi pasa przez plecy, a na głowie maciejówkę zamiast rogatywki może być szefem sztabu? Nigdy! Armja polska narażona jest na poważny szwank, dopóki Piłsudski nie zmieni czapki, a zapewne i guzików. Co się jednak stanie, gdy to zrobi? Wtedy p. Stroński straci jeden z punktów zaczepnych i będzie musiał szukać innych źródeł dla zadośćuczynienia swemu maniactwu.

Przygoda p. Ligockiego

Po niemiłej przygodzie, jakiej doznał gen. Haller po swej dekoracji Legją honorową spotkał przykry afront niefortunnego piewcę jego „sławy" p. Ligockiego i to od samego marszałka Focha. Warszawski „Kurjer" zwany „czerwonym", opisując pobyt marszałka Focha w Poznaniu, donosi o tem, co następuje:

> Przykry incydent zdarzył się w chwili, gdy do marszałka Focha zbliżył się znany pisarz Ligocki, który z **pominięciem ministra spraw wojskowych** gen. Sosnkowskiego usiłował coś mówić do marszałka.
>
> Marszałek Foch **odwrócił się niecierpliwie** od p. Ligockiego i **wyszedł do przyległego salonu**, skąd po krótkiej chwili powrócił sam...

Natręctwo endeckie spotkało się z dosadną odprawą.

Endecja chciałaby par force zaanektować p. Focha, jako „swojego" marszałka dla przeciwstawienia go marsz. Piłsudskiemu, co jej się jednak zgoła nie udaje. Na uroczystą akademję, dla uczczenia go, urządzona w Warszawie przez chjenę, marszałek Foch nie przybył.

1 Maja 1923

JAWORZNO. Pomimo zaciekłej agitacji przeciwmajowej ze strony miejscowej kołtunerji endecko-enperowskiej i klerykalnej, uroczystość święta majowego wypadła w Jaworznie wspaniale i spokojnie. Wyjątek niestety stanowiła kopalnia „Kościuszko", gdzie pracowało kilkudziesięciu nieuświadomionych robotników. Po odegraniu rankiem na ulicach miasteczka pobudki przez orkiestrę górnośląską, nastąpiło przy szybie „Kościuszko" powitanie towarzyszy górnośląskich i z Dąbrów, którzy przybyli po raz pierwszy w tysiącznych szeregach ze sztandarami Stow. „Siła" z chórem i transparentami na czele. Po chwilowem zatrzymaniu się przed nowym Domem robotniczym ruszył pochód na Rynek. Zagaił tow. Ziarko, podnosząc znaczenie święta robotniczego. Następnie przemawiał tow. Paluch i Zycha, Górnoślązacy.

Wreszcie zabrał głos poseł tow. Zygmunt Żuławski, który w godzinnym referacie omówił walkę klasy pracującej, wskazując na zdobycze proletarjatu. Tow. pos. Żuławski, scharakteryzowawszy obecną sytuację polityczną i knowania kapitału, wezwał do skupienia się silnego w organizacji socjalistycznej i do walki z reakcją. Mówcę przyjęto z wielkim entuzjazmem i okrzykami na cześć Klubu posłów PPS i socjalizmu. Rezolucję majową uchwalono jednomyślnie. Wiec zakończył tow. Ziarko wśród okrzyków na cześć Międzynarodówki i wodzów socjalizmu.

Komunistyczna demonstracja nie udała się i do zgromadzenia ich nie dopuściła policja. Klasa pracująca dała najlepszy dowód, że endeccy faszyści od rewolweru i bomby nie złamią PPS w Jaworznie i wraz z klerykalnymi i sowieckimi zbawicielami odrzuceni zostali przez klasę robotnicza. Warcholstwo Ślęczków i innych wygaśnie, a robotnicy w przyszłym roku staną jak jeden mąż pod czerwonym sztandarem.

Po rozwiązaniu manifestacji odbył się wielki festyn z urozmaiconym programem w parku Gwareckim.

NISKO. Święto 1 Maja wypadło u nas wspaniale. O godz. 7 rano muzyka odegrała pobudkę po ulicach miasta. Od wczesnego ranka gromadziły się tłumy robotników pod Domem robotniczym. O godz. 9 rozwinięto sztandary Związku drzewnych i miejscowego Komitetu PPS. Przemówienia wygłosili tow. Karwala z Rzeszowa, oraz towarzyszki Szafranówna i Ostrowska, wzywając obecnych do wytrwania przy czerwonym sztandarze PPS, poczem uformował się pochód, z miejscowym komitetem PPS i orkiestrą na czele. — dwutysięczną rzeszą robotników z Niska, Pysznicy, robotników rolnych z Sopotu i licznym zastępem ludności miejscowej przeszła wśród śpiewu „Czerwonego sztandaru" ulicami miasta. Porządku pochodu pilnowała milicja PPS pod komendą tow. W. Bisa. O godz. 10 pochód dotarł do rynku, gdzie odbyło się uroczyste zgromadzenie. Zagaił tow. Bajak, radny miasta Niska, przewodniczył tow. Szweda, sekretarzował tow. Sęka, referował tow. Karwala wśród gromkich oklasków. Posłowie tow. Bajak i Sęk wezwali robotników do solidarności w szeregach PPS. Podczas wiecu odbywała się zbiórka na Uniwersytet Robotniczy w Warszawie.

Po uchwaleniu rezolucji, wśród okrzyków na cześć PPS i posłów socjalistycznych i po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru", udał się pochód z powrotem pod Dom robotniczy. Tu po przemówieniach manifestację zakończono.

Zaznaczamy, iż szczególniejszą pracą około urządzenia obchodu oraz odmalowania sztandarów zajął się tow. Szweda, niezłomny bojownik w naszej partji, mimo prześladowań kapitalistów i utraty pracy w dobrach Franckego za organizowanie robotników drzewnych, walczy niezłomnie o sprawę proletarjatu. Robotnicy tą drogą składają mu serdeczne podziękowanie. Zaznaczyć należy, że miejscowa inteligencja, zwłaszcza nauczyciele gimnazjalni, odnosili się wrogo tak do uroczystości majowej, jak i do zbiórki na rzecz Uniwersytetu Robotniczego. Zaciekłością w nienawiści do ruchu robotniczego wyróżnia się endek Braun, rejent.

Napiętnować należy niecny postępek krawczyni Marji Jamroz, która zajmując miejsce, należące się inwalidzie, w urzędzie podatkowym i prowadząc pracownię krawiecką, wydaliła z pracy dwie uczenice towarzyszki P. i M. za udział w pochodzie majowym. To postępowanie p. Jamroz zapamięta sobie proletarjat Niska i okolicy.

KROSNO. Święto 1 Maja w tym roku wypadło nadzwyczaj imponująco, do czego przyczyniła się sprzyjająca pogoda. O godzinie 6 rano odegrano pobudkę na ulicach miasta. Ze wszystkich okolicznych fabryk przybyli robotnicy ze swymi sztandarami już na godzinę 10 rano, pomimo dalekiej odległości. Z miejsca zbornego ruszył pochód przy dźwiękach kilku orkiestr przez ulice miasta na boisko Sokoła, gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe, które zagaił tow. Wojtowicz, przewodniczący komisji PPS Krosna. Referat wygłosił tow. poseł Dr. Lieberman, wskazując na postępowanie reakcji, która chce działać na modę faszystów włoskich, na nieuczciwą robotę kapitalistów naftowych, którzy w tak ciężkich czasach dla klasy robotniczej, wstrzymując ruch na kopalniach, rafinerjach i warsztatach, chcąc wymusić na robotnikach obniżenie płac z obowiązującej umowy, — przedstawił, że w obecnych czasach, gdy cały świat stoi jak na wulkanie, musi proletarjat całego świata stanąć do walki przeciw zbrojeniom i militaryzmowi. Po referacie tow. Klimek odczytał rezolucję, za którą podniósł się las rąk. Z boiska Sokoła pochód wyruszył na rynek, skąd po przemówieniu tow. Wojtowicza i posła Dra Liebermana i odegraniu przez orkiestrę Czerwonego Sztandaru, zgromadzenie rozwiązał przewodniczący tow. Wojtowicz, poczem wszystkie oddziały wracały do swoich miejscowości. Wieczorem odbyła się staraniem towarzyszy z rafinerji Krosna w sali Sokoła zabawa ludowa.

Marszałek Foch w Krakowie

Kraków, 12 maja.

Poranek wczorajszy był chłodny i chmurny, po całonocnym deszczu. Mimo jednak niepewnej pogody niebo wypogodziło się częściowo i przez cały czas powitania marszałka Focha wytrwała pogoda. Od rana dekorowano miasto, przystrojając kamienice chorągwiami o barwach państwowych, francuskich i miejskich. Również w wielu domach okna ozdobiono dywanami i kwiatami, oraz chorągiewkami o barwach francuskich i polskich. Niektórzy kupcy przybrali swoje wystawy sklepowe festonami i kwiatami. Już wczesnym rankiem gromadziły na ulicach miasta któremi miał ruszyć pochód z dworca delegacje rozmaitych stowarzyszeń, młodzież szkół krakowskich z orkiestrami, górnicy z Jaworzna, szkoły wiejskie z okolic Krakowa, oraz szkoły i straże pożarne z województwa kieleckiego. Przy bramie triumfalnej ustawionej przy ul. Pawiej gromadziły się tłumy publiczności, które obserwowały nadjeżdżające banderje krakusów z Krzesłowic pod wodzą p. Cybulskiego, z Bronowic, Gręboszowa i innych okolicznych wsi. Brama triumfalna ozdobiona wysokiemi masztami o sztandarach Polski i Francji, nosiła napis na frontonie od strony dworca: „Vive le Marechal Foch", zaś od strony plant „Niech żyje marszałek Foch". Boki bramy ustrojone były chełmami i pałaszami. poczem w dół szły napisy: „Dowódca szkoły wojennej", „Dowódca XX korpusu", „Dowódca IX armji", „Szef sztabu generalnego", „Generalissimus armji sprzymierzonych". Drugi bok bramy triumfalnej nosił napisy: „Bitwa nad Marną", „Bitwa we Flandrji", „Bitwa nad Sommą", „Verdun" i „Rozejm".

NA DWORCU

Już przed godz. 9 rano zaczęły przybywać deputacje władz na dworzec kolejowy, gdzie ustawiła się kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą. Przed dworcem stanął szwadron ułanów 2 pułku, z orkiestrą, oraz szereg pojazdów i samochodów, a dalej banderja włościańska i oddział rowerzystrów gimnazjum IV.

Na dworcu zjawili się reprezentanci władz: wojewoda dr Gałecki, prezydenci sądów: Wolter, Panek i Pelc, nadprokurator dr Czyszczan z prokuratorem dr. Brassonem, naczelnicy wydziałów województwa krakowskiego, prezes Izby skarbowej dr Greger z wicepr. Gajewskim, prezes koleji Prachtel, starosta Bal itd. Świat naukowy reprezentowali: prezes Polskiej Akad. Umiejętn. dr K. Morawski, rektor Uniw. Jagiell. dr Natanson z dziekanami, b. rektor i premjer dr Nowak, kurator okr. szkol. Owiński z wicekuratorem dr. Pollakiem i wizytatorami: Rzepińskim, Śnieżkiem i Marcinkowskim, prezes Syndykatu dziennikarzy krak. dr Beaupre i grono dziennikarzy. Dalej zauważyliśmy konsulów. francuskiego Zwierzyńskiego, włoskiego Giusto, austrjackiego Schwimmera, niemieckiego von Hahna, węgierskiego Revickiego i czeskiego Sedivego. Dalej ustawiła się przy salonie recepcyjnym kolonja francuska z prezesem Tow. przyjaciół Francji arch. Stryjeńskim, oraz delegacje licznych stowarzyszeń kulturalno-oświatowych.

Tuż przed przyjazdem marszałka Focha zjawili się na dworcu: generalicja z gen. Szeptyckim, Cziklem, Tincem, Zielińskim, Minkiewiczem, Kosteckim, Truszkowskim oraz prez. miasta. Federowicz we wspaniałym czarnym kontuszu polskim i przy pozłocistej karabeli.

PRZYJAZD MARSZAŁKA FOCHA

Punktualnie o godz. 9.45 rano na wspaniale przy strojony peron, wśród świstu syren lokomotyw, zajechał pociąg, którego maszyna ozdobiona była kwiatami i napisem: „Niech żyje Francja", i „Niech żyje Foch". W chwili, gdy pociąg zwalniał, czterech trębaczy odegrało fanfarę, poczem rozległy się dźwięki „Marsyljanki". Gdy pociąg stanął, wyszedł z wagonu marsz. Foch, witany niemilknącemi okrzykami. Po przywitaniu z gen. Szeptyckim, wojewodą Gałeckim i prez. Federowiczem, rotmistrz Pusłowski, adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej złożył marszałkowi Fochowi pozdrowienie od prez. Wojciechowskiego. Wśród dźwięków hymnu polskiego przeszedł marszałek Foch w otoczeniu generalicji przed frontem kompanji honorowej, a następnie przed ustawionemi delegacjami, poczem opuścił dworzec i zajął miejsce w przygotowanym powozie.

WJAZD DO MIASTA

Wśród szpalerów obywatelstwa krakowskiego ruszył cały orszak w stronę Barbakanu, na którego czele jechał oddział rowerzystów, złożony z młodzieży IV gimnazjum. Następnie jechała orkiestra 8 p. ułanów, poprzedzana trębaczami, dalej banderja krakusów ze sztandarem w sile około 200 koni. Za banderją jechał prezydent Federowicz w powozie, ciągnionym przez konie w krakowskiej uprzęży oraz powożonym przez krakusa. Następnie za szwadronem 8 p. ułanów jechał wspaniale ukwiecony powóz marszałka Focha, zaprzężony w trzy pary białych koni, powożonych przez trzech oficerów. Na koźle zajęli miejsce dwaj handucy w biało-niebieskich strojach.

W powozie siedział obok marszałka Focha wojewoda dr Gałecki. Za powozem jechali konno generał Szeptycki z gen. Cziklem, gen. Zieliński z gen. Rozwadowskim oraz komendanci dywizji, brygad i pułków. Za sztabem jechał szwadron 8 p. ułanów, poczem szereg samochodów i powozów z dygnitarzami i świtą marszałka Focha. Orszak posuwał się zwolna wśród szpalerów, utworzonych przez młodzież szkół żeńskich i tłumy publiczności. Dziewczynki obrzucały powóz marszałka Focha kwiatami, a publiczność wznosiła niemilknące okrzyki. Tak wśród entuzjazmu zebranych dotarł cały orszak do Barbakanu.

W BARBAKANIE

Wewnątrz Barbakanu pięknie przyozdobionego w kopje sztandarów zdobytych na Krzyżakach pod Grunwaldem oraz w chorągiewki, oczekiwali przybycia marszałka Focha reprezentanci Rady miejskiej z wicepr. Rollem, Sarem i Wielgusem, dalej prezes Izby notarjalnej dr Tad. Staszewski, posłowie, Tow. strzeleckie z królem kurkowym Fencem i marszałkami dr. Schneidrem i gen. Stillerem, cechy w liczbie 32 ze sztandarami, delegacja Związku artystów z prezesem Wodzinowskim, przydziałem Białego i Czerwonego Krzyża itd. Na galerji zajęły miejsce panie, trzymając w rękach bukiety kwiatów. Z chwilą, gdy powóz z marszałkiem Fochem wjechał do Barbakanu chór „Echa" odśpiewał kantatę powitalną. Następnie prez. Federowicz, otoczony wiceprezydentami i członkami Rady miejskiej, wygłosił do marszałka Focha w języku francuskim następujące słowa:

MOWA PREZ. FEDEROWICZA

„Panie Marszałku! Imieniem Rady miasta Krakowa i jego mieszkańców, witam Cię, Dostojny Gościu u bram starego polskiego miasta. — Dawne obronne mury, otaczające miasto nasze, przeważnie zginęły, została ta brama, jako symbol serc naszych, które otwierają się na przyjęcie Drogiego Gościa. — W tej chwili serca mieszkańców Krakowa biją zgodnym akordem miłości dla Twej Ojczyzny i dla Ciebie, tej Ojczyzny wiernego i zasłużonego syna. Gdy przejeżdżać będziesz ciasne, stare ulice tego grodu, witać Cię wszędzie będą jego mieszkańcy, uniesieni radością Twego przybycia, witać Cię będą stare pleśnią wieków okryte mury spragnione — byś się wśród nich czuł, jak wśród swoich i najbliższych.

W silnem przekonaniu, że głos mój podobnie, jak echo — ludzie ludziom, mury murom — wznosząc okrzyk: Francja i jej dzielny wódz Marszałek Foch niech żyje!!"

Zebrani powtórzyli trzechkrotnie z entuzjazmem okrzyk prezydenta, a z krużganków posypały się w stronę marsz. Focha pęki żywego kwiecia.

PRZEMÓWIENIE MARSZ. FOCHA

Wzruszony marsz. Foch odpowiedział w krótkich słowach, że czuje się szczęśliwy z powodu przybycia do starego grodu krakowskiego i zetknięcia się z jego obywatelami. Starą kulturą Krakowa czuje się zachwycony, zaznaczając, że zapoznać się powinni z zabytkami przeszłości dawnej stolicy Polaków wszyscy przyjaciele Polski. Braterstwo Francji i Polski zapuściło w obu społeczeństwach głęboko korzenie, a przy dalszej pracy nad utrwaleniem podstaw odrodzonej Ojczyzny mogą Polacy być pewni przyszłej potęgi swego państwa. Przemówienie marsz Focha spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem, a okrzykom na cześć Francji i jej wodza nie było końca.

Po przedstawieniu marszałkowi wiceprezydentów miasta i prezydjum Tow. strzeleckiego, u wyjścia z Barbakanu deputacja górali z Zakopanego przystąpiła do marszałka Focha, a delegat jej dr Diehl po krótkiem przemówieniu, składając hołd imieniem Podhala wielkiemu wodzowi, wręczył mu artystycznie rzeźbioną i bogato inkrustowaną ciupagę zakopiańską. Na ciupadze widnieje napis: „Marszałkowi Fochowi, górale zakopiańscy". Następnie ruszył pochód w tym samym porządku ul. Florjańską wśród szpaleru gimnazjów męskich, ustawionych ze sztandarami i orkiestrami ku kościołowi Marjackiemu. Przed domem, w którym mieści się komenda Związku strzeleckiego, kompanja honorowa „Strzelca" prezentowała broń w czasie przejazdu marsz. Focha.

W KOŚCIELE MARJACKIM

Wśród niemilknących okrzyków i powodzi rzucanego ze wszystkich stron kwiecia zajechał marszałek Foch przed kościół Marjacki, gdzie w przedsionku ustawiło się duchowieństwo z infułatem Wądolnym. Po krótkiem przywitaniu u progu starożytnej świątyni, przez infułata, przeszedł marszałek Foch z całym orszakiem wśród szpaleru uczennic biało ubranych, przed główny ołtarz Stwosza. Gdy marszałek zbliżał się do ołtarza, wyszedł naprzeciw ks. biskup Sapieha w otoczeniu kleru i powitał marszałka. Następnie marszałek Foch zasiadł w fotelu przed ołtarzem, a obok niego wojewoda dr Gałecki, ambasador francuski Panafieu, gen. Dupont, minister wojny Sosnkowski, gen. Szeptycki, oraz prez. Federowicz. Infułat Wądolny odśpiewał przed otwartym ołtarzem Wita Stwosza modlitwę, poczem chór „Echa" zaintonował wraz z klerem „Boże coś Polskę", który to hymn wszyscy obecni, stojąc, odśpiewali.

DALSZY POCHÓD

Po opuszczeniu kościoła okrążył wspaniały korowód Rynek, a koło głównej warty orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, a oddział wartowniczy prezentował broń. Pochód wszedł następnie w ul. św. Anny wspaniale udekorowaną festonami i chorągiewkami. zwisającemi w poprzek ulicy. Przy budynku T. S. L. zatrzymał się powóz z marszałkiem Fochem, gdzie grono pań i dzieci w bieli wręczyły marszałkowi piękny bukt. Marszałek wziął na ręce dziewczynkę, która wręczyła mu bukiet i wzruszony gorącem przyjęciem ucałował dziecko w czoło.

Następnie pochód przy dźwiękach orkiestr gimnazjalnych i wśród niemilknącego entuzjazmu tłumów przejechał ulicami Podwalem, koło pięknie udekorowanych gmachów, Straszewskiego koło Wawelu na Stradom. I tu po obu stronach ulicy witały marszałka szpalery młodzieży szkolnej, oraz liczne zastępy publiczności. Przed gmachem DOK, gdzie zamieszkał marsz. Foch, ustawiły się deputacje górników z Jaworzna, Sierszy i innych kopalń zagłębia dąbrowskiego oraz oddziały skautów i skautek. Gdy powóz z marszałkiem Fochem zatrzymał się przed gmachem DOK. orkiestra wojskowa odegrała Marsyljankę, a kompanja honorowa prezentowała broń. Marszałek wysiadł z powozu zarzuconego stosami kwiatów i przeszedłszy przez szpaler małych dzieci w strojach krakowskich udał się do przeznaczonych dla niego apartamentów. Jeszcze przez dłuższy czas licznie zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć przybyłego gościa, poczem tłumy i uczestnicy pochodu poczęli odpływać ku miastu.

W czasie całej uroczystości panował wzorowy porządek.

ŚNIADANIE U WOJEWODY KRAKOWSKIEGO

O godz. 12 w południe podejmowali województwo Gałeccy śniadaniem marszałka Focha.

Gdy wielki wódz z otoczeniem i zaproszonymi gośćmi znalazł się w salonach województwa, chór akademicki pod batutą prof. Świerzyńskiego odśpiewał Marsyljankę i pieśń wojenną Moniuszki.

W śniadaniu oprócz dostojnego gościa wzięli udział: ambasador francuski de Panafieu, książę biskup Sapieha, minister spraw wojskowych Sosnkowski, generałowie francuscy: Dupont i Hergault, prezes Akademji Umiejętności Morawski, inspektor armji gen. Szeptycki, gen. Rozwadowski, rektor U. J. dr Natanson, prezydent Federowicz, dowódcy O. K. gen. Czikel i Latinik, dowódca obozu warowronego pułk. Becker, Adam Zamoyski, Zdzisław Tarnowski, Kazimierz Lubomirski, Edward Raczyński, Jerzy Mycielski, Franciszek Potocki, prof. dr Nowak, prof. dr Kumaniecki, prof. dr W. L. Jaworski, marszałek dr Skrzyński, major de Mierri, major de La Rocque, kapitan de L'Hopital, kap. Fleurieu, mjr. Beck, pułk. Wład. Jampolski, rotmistrze: Kielcz, Pusłowski, Arciszewski, Bochenek, naczelnik Wydziału prezydjum Rady ministrów Rodich-Laskowski, Reinold Przeździecki, radca T. Stryjeński, R. Angerman, mecenas Niedzielski z Warszawy, przedstawiciele prasy. Naudeau, Vaucher, Price, dr Beaupre, Grzegorczyk, Wrzos, Brün, Oryng, naczelnik Kowalikowski, starosta dr Bal, starosta Stańkowski.

TOAST WOJEWODY

„Istnieją sny tak piękne, że brak nam poprostu odwagi, by je ucieleśnić. Zbyt bowiem wydają się dalekie, zbyt wyśnione. A jednak ziściły się one w dziejach Narodu Polskiego dwa razy, licząc od naszego upadku, jakim były rozbiory Ojczyzny, raz z początkiem 19-go wieku po zwycięstwach Napoleona — i teraz, skutkiem wojny światowej, kiedy armje sprzymierzone, walcząc o wolność świata oraz prawa torując zwycięstwu, uciemiężone wyswobodziły narody.

Przypadł nam dziś zaszczyt, gościć w dawnej stolicy Polski zmartwychwstałej, najwyższego i sławą opromienionego dowódcę wojsk zwycięskich.

To też zwracamy się wszyscy całem naszem sercem do Ciebie, Panie Marszałku, któremu tyle winniśmy czci i wdzięczności.

Stałeś się nam przecie uosobieniem tej mocarnej walki, której hasłem: sprawiedliwość.

Stałeś się nam przytem — jako marszałek Francji a zarazem Polski — symbolem sojuszu i braterstwa francusko-polskiego. Wszystko to wywołuje w naszych duszach tę falę uczuć, jaka nurtowała w nich ongiś, kiedy żył bohater nasz narodowy, Książę Józef Poniatowski, generał Polski i marszałek Francji.

Kraków, serce Polski, wita Cię Panie Marszałku, a w Tobie przedstawiciela Francji i bohaterskiej jej armji.

A teraz, pozwólcie panowie, że wychylę kielich na zdrowie wielkiego bohatera wielkiej wojny światowej.

Marszałek Foch niech żyje!

W tej chwili orkiestra wojskowa pod pałacem wojewódzkim odegrała Marsyljankę.

ODPOWIEDŹ MARSZAŁKA FOCHA

W serdecznej odpowiedzi wojewodzie krakowskiemu marszałek Foch zaznaczył, że pobyt jego w Polsce jest wyrazem podtrzymania przymierza Polski z Francją, która Polski nigdy nie opuści, i zapewnił, że usiłowania jego zmierzać będą do utrwalenia tego przymierza na wieczne czasy. W ten sposób pokój europejski, którego wszyscy tak gorąco pragniemy, będzie utrzymany.

Dostojny gość przemówienie swe zakończył życzeniem, aby trzy rozdarte przez zaborców dzielnice Polski złączyły się w jedną niepodzielną, jednym duchem owianą całość — oraz wzniesieniem kielicha na cześć wojewody i pomyślności Polski.

Po słowach marszałka Focha orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Po śniadaniu marszałek dłuższy czas rozmawiał z wojewodziną Gałecką, oraz zebranymi gośćmi towarzyską rozmową, która dzięki swej serdeczności wszystkich ujęła.

Nadto marszałek Foch przyjął p. Franciszka Macharskiego i jego bratanka dra Leopolda Macharskiego, którzy ofiarowali mu adres, pieniądz złoty z czasów Augusta III i w artystycznej szkatułce zakopiańskiej miód i wino z czasów Kościuszki. Marszałek Foch podziękował bardzo serdecznie i życzył powodzenia zarówno starej firmie kupieckiej jak i kupiectwu krakowskiemu.

Pp. Macharscy złożyli następnie na ręce ambasadora de Panafieu adres, złoty pieniądz polski bity w Gdańsku z czasów Jana Kazimierza wraz ze skrzynką bronowicką zawierającą miód i wino z czasów Kościuszki dla prezydenta ministrów Poincarego, za co ambasador serdecznie podziękował.

POWITANIE W BRONOWICACH

Z gmachu województwa udał się marszałek Foch na ćwiczenia wojskowe w okolicy Pasternika. Marszałkowi towarzyszyli minister wojny Sosnkowski, oraz cała świta z gen. Dupont i gen. Hergault'em. Orszak jechał samochodami, otoczony przez 200 Krakusów na wspaniałych koniach. W drodze przez Bronowice zatrzymał się marszałek Foch u bramy triumfalnej, gdzie zebrane włościaństwo z Bronowic i okolicznych wsi powitało chlebem i solą bohatera wojny światowej. Do gościa przemówił Włodzimierz Tetmajer, przybrany w kontusz. Zaznaczył on, że wita we wsi polskiej bohatera, który walczył za wolność Francji i Polski. Następnie przemówiła jeszcze wieśniaczka, poczem marszałek Foch przeszedł wśród dzieci wiejskich, które głaskał po płowych włosach, a niektóre maleństwa podnosił i całował. Marszałek Foch przeszedł ze świtą piechotą przez wieś i koło kapliczki wsiadł do samochodu.

Na dany znak ruszyła banderja Krakusów, a za nią pomknęły samochody z marszałkiem Fochem i jego świtą na pole ćwiczeń na Pasterniku.

ĆWICZENIA POLOWE

W chwili, kiedy marszałek Foch przybył na wzgórze koło fortu pasternickiego, powitali go uprzednio przybyli gen. Szeptycki, Rozwadowski, Czikel, Latinik, Ledóchowski, szef sztabu Kubin oraz kierujący ćwiczeniami gen. Tinz. Ćwiczeniom ze wzgórza przypatrywali się prócz wojskowości przedstawiciele prasy. Po godz. 3 po południu rozpoczął się atak piechoty na Pasternik, popierany przez silną kanonadę artylerji. Walka rozgrywała się na terenie pagórkowatym, odkrytym na przestrzeni od Mydlnik do Bronowic Wielkich półkolem. Oddziały atakujące (niebieskie opaski) powoli posuwały się na wzgórza, ustawicznie ostrzeliwane gęstym ogniem artylerji i piechoty, oddziałów obronnych (czerwone opaski). W bitwie brały udział ze strony zaczepnej batalion 20 p. p. (kapitan Konkiewicz i 1 baterja 6 p. art. pol., zaś ze strony obronnej batalion piechoty (kapitan Wilczyński), baterja artylerji i karabiny maszynowe.

Walka zakończyła się dopiero po kilku godzinach zwycięstwem oddziałów nacierających, poczem nastąpiło omówienie przeprowadzenia bitwy.

Celem całego ćwiczenia było wykazanie znajomości nowych zasad taktyki, polegających na operowaniu małemi, wzajemnie się wspierającemi grupami, w przeciwieństwie do taktyki jednej linji ciągłej, stosowanej w czasie wielkiej wojny. Przy omówieniu wyników walki marszałek Foch podniósł wzorowe opracowanie samego załatwienia ćwiczenia, oraz wyrobienie żołnierza w nowych zasadach walki. W końcu podziękował gen. Szeptyckiemu, jak również gen. Tinzowi i reszcie oficerów, biorących udział w ćwiczeniach, za sprawną postawę wojsk i doskonałe wyszkolenie. Po omówieniu walki odbyła się na zakończenie na drodze do Bronowic przed marszałkiem Fochem i generalicją defilada wszystkich oddziałów, które wzięły udział w ćwiczeniach. Powrót z ćwiczeń do Krakowa nastąpił przed godz. 7 wieczorem.

OBIAD I RAUT

Wieczorem o godz. 8 odbył się w kasynie oficerskiem obiad na cześć marszałka Focha, a następnie raut o godz. 10 wieczór u inspektora armji gen. Szeptyckiego.

* * *

Dziś o godz. 9'45 rano przyjeżdża do Krakowa marszałek Piłsudski, który odbędzie przed południem konferencje ściśle wojskowe z marszałkiem Fochem i ministrem wojny Sosnkowskim. O godz. 11'30 przed południem nastąpi powitanie marszałka Focha przez Uniwersytet Jagielloński w auli „Collegium Novum".

Po śniadaniu u marszałka Piłsudskiego odbędą się dalsze konferencje wojskowe, a wieczorem obiad u prezydenta Federowicza i raut w Starym Teatrze.

W niedzielę msza polowa na rynku.

Zwraca się uwagę, że dojazd dla powozów i aut na raut skierowuje się dla utrzymania porządku z ulicy Szewskiej w Jagiellońską, wyjazd zaś w stronę placu Szczepańskiego. Powozy i auta czekające zaproszonych gości, mają gromadzić się na całym obszarze placu Szczepańskiego, zaś po raucie zajeżdżać będą z placu Szczepańskiego w ulicę Jagiellońską, kierując się w stronę ulicy Szewskiej.

Zwraca się uwagę osobom zaproszonym na raut, aby punktualnie o godzinie 10-tej zechciały przybyć, gdyż z chwilą wejścia marszałka Focha na raut wstęp na salę będzie bezwarunkowo niedozwolony.

DARY DLA MARSZAŁKA FOCHA

Osoby, mające zamiar składać dary dla marszałka Focha, zechcą zgłosić się po bliższe informacje do sekretarza prezydjalnego magistratu, p. Strasika, w sobotę dnia 12 bm. do godziny 2 po południu.

Przegląd społeczny

—o—

POSTULATY URZĘDNIKÓW BANKOWYCH

Dnia 2 maja odbył się w sali Towarzystwa Rolniczego pod przewodnictwem p. Bilińskiego wiec urzędników bankowych, ubezpieczeniowych i kasowych przy tłumnym udziale zainteresowanych. W rzeczowym referacie na temat: „Banki a urzędnicy" — „Obecna sytuacja" wykazał dobitnie p. Skotnicki całą rozpaczliwość obecnego położenia oraz warunków płacy i pracy urzędników instytucji finansowych, wynikających z dążności zarządu instytucji do nadmiernego zwiększenia dochodów z kapitału kosztem marnego wynagrodzenia pracowników.

Drugim momentem charakteryzującym te stosunki jest czas pracy, który z reguły znacznie przekracza normę ustawową, zagrażając wprost zdrowiu pracowników. — Ten anormalny stan rzeczy powoduje, że pracownicy nie mają możności ani czasu oddać się tak potrzebnej w dzisiejszej dobie pracy kulturalno-społecznej. — Stwierdza, że nietylko pracownicy, ale i społeczeństwo ponosi wskutek tego wielką szkodę i apeluje do czynników miarodajnych o wglądnięcie w te stosunki i zajęcie odpowiedniego stanowiska. — Temat poruszony przez referenta wywołał ożywioną dyskusję, w której zgodnie podkreślono, że jedynie solidarne działanie pracowników, zespolonych w związku zawodowym przy poparciu społeczeństwa i czynników rządowych może spowodować zmianę na lepsze, czego przykładem jest ostatnia akcja urzędników Banku Małopolskiego (w Warszawie i w Krakowie). — Napiętnowano w dosadny sposób antyspołeczną i nieetyczną taktykę poszczególnych kierowników banku (np. w Banku Komercjalnym), zmierzającą do zupełnego odciągnięcia pracowników od ogółu zrzeszonych kolegów. — Oburzenie wywołało zapodanie do wiadomości przez jednego z uczestników postępowanie Dyrekcji Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego, która z okazji utraty uprawnień dewizowych wypowiedziała posadę znacznej części urzędników, nie zachowując nawet ustawowego terminu wypowiedzenia i odsyłając w cyniczny sposób poszkodowanych na drogę sądową. Wiec zakończył się jednomyślnem uchwaleniem następującej rezolucji:

„Pracownicy instytucyj bankowych w Krakowie, zebrani na wiecu 2-go maja 1923 r., protestują przeciw uchwale Związku Banków w Polsce z dnia 5 marca br., widząc w niej zamach zorganizowanego kapitału na kardynalne prawa pracującej umysłowo inteligencji. – Samowolne, niczem niekrępowane regulowanie płac, zniesienie wszelkich, nawet ustawowych norm ochrony pracy, oto myśl i treść uchwały Związku Banków w Polsce. — Tej niczem nieuzasadnionej, lekkomyślnej, a godzącej w byt pracowników bankowych uchwale przeciwstawiamy hasło jednolitej dla wszystkich urzędników Instytucyj bankowych Rzeczypospolitej Polskiej. umowy zbiorowej, zawartej wobec odnośnej władzy politycznej przez reprezentujący pracowników bankowych i Związek zawodowy Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej.

„Przeprowadzenie powyższego postulatu polecamy Zarządowi głównemu Związku zawodowego Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej i oświadczamy, że karnie i solidarnie poprzemy wszelką działalność Związku, zdążającą do zrealizowania powyższego postulatu."

BEZPŁATNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY

Przy Związku zawodowym pracowników handlowych w Krakowie, Sławkowska 6, I p., otwarto bezpłatne biuro pośrednictwa pracy dla pracowników handlowych, urzędników biurowych i praktykantów wszelkich dykasteryj. Zwraca się uwagę kupców i przedsiębiorców, aby wolne posady zgłaszali do biura, które bezpłatnie przydzieli uczciwych, sumiennych i wykwalifikowanych pracowników. Godziny urzędowe: poniedziałek, wtorek, środa i czwartek od godziny 8 do 9 wieczór.

Komisje rozjemcze w rolnictwie

Warszawa (Tel. wł. „Naprzodu"). Z dniem 5 maja weszła w życie ustawa uprawniająca ministerstwo pracy do powoływania nadzwyczajnych komisyj rozjemczych dla załatwiania zatargów między pracodawcami a robotnikami rolnymi. Ustawa obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ze sportu

JUTRZENKA—WAWEL 3:1 (1:1). Zawody nie należały do pięknych spotkań footballowych; była to typowa walka o punkty, w której z jednej strony stanęła dobra technika i wyszkolenie — z drugiej ambicja i ostry start do piłki. Tempo gry ostre utrzymało się do końca zawodów. Do pauzy obustronne wysiłki nie przynoszą dłuższy czas rezultatu, dopiero w 33 min. Jutrzenka strzela pierwszą bramkę, lecz w chwilę potem Wawel wyrównuje. Po pauzie Jutrzenka gra więcej spokojnie i celowo, a dobrze przeprowadzone ataki przynoszą jej dwa dalsze punkty. Przeciwnie Wawel, jego gra staje się coraz bardziej chaotyczną i nie prowadzącą do celu i pomimo usilnych starań nie jest w stanie zmienić wyniku. Sędziował p. Zweig dobrze.

AZS—WAWEL II (2:0 (1:0). Jestto pierwsze zwycięstwo akademików w rozgrywkach o mistrz. kl. B. AZS zdołał wytrzymać do samego końca tempo (co się mu poraz pierwszy zdarzyło), a nawet po pauzie uzyskał znaczną przewagę nad niedawnym swym zwycięzcą.

Warszawa. (PAT) Zawody piłki nożnej między Pogonią I—Ostrawią I zakończyły się wynikiem 3:0 (2:0).

Wiedeń. (PAT) Zawody w piłkę nożną między MTK a Wiener Sportclub dały 3:2 na rzecz MTK. Zawody między Spartą a Wiener Amateure dały 5:3 na rzecz Wiener Amateure.

Hamburg (PAT). Zawody reprezentacyjne między Holandją a Niemcami zakończyły się wynikiem 0:0.

Paryż (PAT). W zawodach między drużyną francuską a angielską zwyciężyła drużyna angielska w stosunku 4:1.

Strajk piekarzy w Krakowie

DO ZARZĄDÓW WSZYSTKICH ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH W KRAKOWIE

Konferencja wszystkich zarządów organizacyj klasowych zawodowych i politycznych odbyta dnia 11 maja w sprawie strajku robotników piekarskich w Krakowie, uchwala, iż walkę tę prowadzoną w obronie słusznych żądań robotników piekarskich uważają za walkę ogółu i zobowiązują się poprzeć go wszelkimi środkami, tak materjalnie jak i moralnie.

Składki wnosić należy na ręce przewodniczącego Rady zawodowej w Redakcji „Prawa Ludu" w godzinach od 10 do 1 i od 4 do 8.

KRONIKA

—o—

Kraków, 12 maja.

SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO. Sprzedaż cukru miejskiego odbywać się będzie dopiero w przyszłym tygodniu codziennie. Miejsce sprzedaży cukru zostaje przeniesione z kramu akcyzy przy ul. Kopernika do kramu na placu św. Ducha.

PROGNOZA NA SOBOTĘ: Chmurno, przelotne deszcze, miejscami wypogodzenie się, cieplej, wiatry zachodnie.

MARSZAŁEK FOCH NA PRZEDSTAWIENIU DZIECI KRAKOWSKICH. Staraniem Koła pań TSL w Krakowie odbędzie się ku uczczeniu marszałka Focha dnia 13 bm. o godz. 11 przed południem w teatrze miejskim im. J. Słowackiego wielki uroczysty koncert 1000 dzieci szkół krakowskich „Święta wiosny". Na przedstawieniu będzie marszałek Foch, który taką miłością otacza dzieci polskie. Na pomoc dla dzieci G. Śląska.

Zaproszenia i bilety wydaje Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej ul. św. Anny 5 II p. codziennie począwszy od godziny 9 rano do 7-ej wieczorem od soboty 12 bm.; w niedzielę przed południem przy kasie teatru.

PIESZĄ WYCIECZKĘ KRAJOZNAWCZĄ DO OJCOWA, GRODZISKA I PIESKOWEJ SKAŁY urządza w czasie Zielonych Świąt (19, 20 i 21 maja sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego. Zaliczka 5000 marek. Zgłoszenia przyjmuje p. Józef Robak w Ognisku naucz. (Kraków Rynek Gł. 29 II p. telfon 3360) od godz. 5—6 wieczorem.

ROBOTNICY PIEKARSCY! Staraniem Uniw. Ludowego odbędzie się w sobotę 12 maja o godzinie 5 popołudniu w sali przy ul. Dunajewskiego 5, III p. odczyt tow. Albina Różyckiego na temat: „Rewolucje francuskie".

ŚMIERĆ UCZNIA GIMNAZJALNEGO W WIŚLE. W uzupełnieniu wiadomości o utonięciu w Wiśle nieznanego studenta, zbadano, że był nim Mirek Antoni, uczeń IV klasy gimnazjalnej. Zwłoki nieszczęśliwego wyłowiono wczoraj wieczorem z Wisły i przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

SAMOBÓJSTWO, CZY WYPADEK. Wczoraj o godz. 9 wieczór wskoczył lub też wpadł do Wisły koło fabryki Zieleniewskiego na Grzegórzkach, około 45-letni mężczyzna. Na miejscu znajdowało się kilku ludzi, z których jeden wydobył topielca na brzeg i przy pomocy żołnierza, stosując sztuczne oddychanie usiłował przywrócić go do życia. Równocześnie wezwano pogotowie ratunkowe, lecz interwencja lekarza okazała się bezskuteczną. Identyczności owego mężczyzny na razie nie stwierdzono. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej.

TEATRY I KONCERTY

DALSZA ZNIŻKA CEN W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Teatr miejski, najtańszy z krakowskich, chcąc dać możność najszerszym sferom bywania w teatrze, przeprowadził ostatnio nową kalkulację cen w ten sposób, że zniżył ceny lóż i balkonów II piętra. Zniżkę tę wprowadzono już od dzisiaj, t. j. od soboty 12 bm. W ten sposób zniżone niedawno ceny miejsc na galerji łącznie z obecną zniżką całego II piętra czyni te miejsca dostępne nawet dla mniej zamożnej publiczności.

„HORSZTYŃSKI" J. SŁOWACKIEGO W TEATRZE MIEJSKIM. Wznowienie podniosłego dramatu Słowackiego z racji pobytu dostojnego gościa naszego miasta, marszałka Focha, obudziło wielkie zainteresowanie i znaczny popyt na bilety. Obsada ról głównych, pamiętna świetną grą pp. Gallowej, Białkowskiego, Jednowskiego i Sosnowskiego pozostaje niezmieniona, z wyjątkiem roli Salomei, którą grać będzie p. Mazarekówna. W niedzielę po południu „Czupurek" B. Hertza, wieczór „Zmartwychwstanie" K. H. Rostworowskiego, z p. Nowakowskim jako Mickiewiczem. — Próby z najbliższej nowości, przygotowywanego na sobotę 19 bm. dramatu Sema Benelliego p. t. „Uczta szydersów" są w pełnym toku. Znakomity dramaturg włoski, stawiany w rzędzie najpierwszych autorów doby obecnej, daje w swej sztuce wspaniały obraz z epoki największego rozkwitu renesansu za Wawrzyńca Wspaniałego. Barwne tło ówczesnej Florencji i jej bujnego życia wyzyskał Benelli dla ukazania wielkich namiętności ludzkich i ich starć, co dziełu jego nadaje charakter iście szekspirowskiego stylu. „Uczcie szyderców" przygotowują pracownie teatru nowe stylowe dekoracje, meble i kostjumy wedle projektów art. malarza Iwona Galla.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w sobotę dwa przedstawienia, po południu po zniżonych cenach „Wesele Arletty", znakomita komedja F. Gandery, która przez szereg wieczorów szczelnie zapełniała widownię „Bagateli", dzięki świetnej grze całego zespołu z pp. Malicką, Ordyńską, Kwiatkowskim, Kliszewskim, Winklerem na czele. Wieczorem „Syn pustyni" p. Frondaise w przekładzie Z. Jachimeckiej, który podbił publiczność barwnością egzotyzmu oraz siłą ujęcia swego niezwykle śmiałego tematu. Świetna gra pp. Kozłowskiej, Węgierki (reżyser sztuki), Malickiej, Skalskiej, Pietruszyńskiego, Kadena, Kliszewskiego, Ratschki, na tle wspaniałej dekoracji wywiera potężne wrażenie.

OPERA I OPERETKA. Tadeusz Orda, znakomity bas-baryton opery w Paryżu i Warszawie, którego występy wszędzie przyjmowano entuzjastycznie, wystąpi w poniedziałek 14 bm. o godz. 7'45 wieczór w partji tytułowej w ulubionej operze Verdiego „Rigoletto", w której jest niezrównany. Drugi występ tego świetnego śpiewaka we wtorek 15 bm. o godz. 7'45 wieczorem w prześlicznej operze Pucciniego „Tosca". Dziś w sobotę 12 bm., jutro w niedzielę 13 bm. i we środę 16 bm. o godz. 7'45 wieczorem „Mały król" (Królewiątko), sensacyjna operetka E. Kalmana, twórcy „Bajadery", której premjera wzbudziła tak wielkie zainteresowanie. Bogactwo melodji, nie banalna treść, wspaniałe tańce i ewolucje układu I. Nowotarskiego, współudział najwybitniejszych sił zapewniają tej operetce stałe powodzenie. W niedzielę 13 bm. o godz. 4 po południu „Żydówka" w pierwszorzędnej obsadzie, po zniżonych cenach.

Z Polski

PRZEDSTAWIENIE W POMARAŃCZARNI. Dnia 10 bm. wieczorem — jak donoszą z Warszawy — odbyło się w Teatrze w Pomarańczarni specjalne przedstawienie z okazji obchodu imienin prezydenta Wojciechowskiego (obchód został odłożony na ten dzień). Na program złożył się prolog Makuszyńskiego, oraz komedja „Fircyk w zalotach". Na przedstawieniu byli obecni przedstawiciele ciała dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy państwowi i inne osoby.

ADAM TARNOWSKI, sekretarz legacyjny pierwszej klasy ministerstwa spraw zagranicznych, został przydzielony do poselstwa polskiego w Paryżu w tym samym charakterze.

JAK SIĘ ZACHOWUJE POLICJA WOBEC KLASY ROBOTNICZEJ? W dniu 6 maja miało się odbyć zgromadzenie członków Związku zawodowego robotników rolnych w Cichej (pow. żywiecki), na które przybył sekretarz tow. Bajdur. W drodze dowiedział się, że policja w Ujsołach ma go aresztować. Gdy tow. Bajdur udał się na posterunek, by dowiedzieć się o powód aresztowania, komendant policji Jan Jaworski powiedział, że nie pozwoli w swojej gminie na żadne gniazda socjalistyczne i jeżeli robotnikom zamało, to mogą dostać kolanem, używając przytem ordynarnych wyrażeń nie nadających się do druku a świadczących o kulturze tego policjanta. Wkońcu oświadczył, że na zgromadzenie nie pozwala. Tow. Bajdur stwierdził, że starostwo jest zawiadomione o zgromadzeniu i powołał się na ustawę, lecz pan ten oświadczył, że ustawa mu nie wystarcza. Zwracamy się do władz kompetentnych, ażeby pouczyły policję przestrzegać ustaw Rzeczypospolitej. Tą drogą zwacamy się do p. starosty w Żywcu, by nie dopuszczał do nadużyć policji, gwałcącej prawa obywatelskie robotników.

POSEŁ SKAZANY ZA KRADZIEŻ. Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę byłego posła Walczaka, skazanego w pierwszej instancji na 3 miljony marek kary za zabranie naczyń z bufetu sejmowego. Prokurator wystąpił z odwołaniem, które sąd uwzględnił i skazał Walczaka na 5 miesięcy więzienia.

Z zagranicy

BALFOUR DOKTOREM HONOROWYM UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO. Jak donoszą z Londynu, poseł polski Skirmunt w towarzystwie prof. Dyboskiego udał się 9 bm. do Balfoura i po przemówieniu wręczył mu dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Balfour z prawdziwem wzruszeniem podziękował za tak wysokie odznaczenie.

GENERAŁ WEYGANDA przybył do Beyrut; miasto było udekorowane flagami.

CENY DZIENNIKÓW MOSKIEWSKICH. Cena jednego egzemplarza „Izwiesti" i „Prawdy" została podwyższona **na 2 miljony rubli.**

W KONKURSACH HIPPICZNYCH W RZYMIE podczas zawodów o nagrodę króla Włoch drugą nagrodę zdobył Polak pułkownik Zahorski na klaczy Zorza. Pierwszą nagrodę uzyskał koń belgijski As de Pic, dosiadany przez adjutanta Breulsa, trzecią nagrodę zdobył koń szwedzki Svart Peter pod adjutantem Ekstremem. Walka była bardzo zacięta. Pułkownik Zahorski uległ dopiero po dwukrotnych zawodach. Włoskie upały działają ujemnie na nasze konie.

—o—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Horsztyński".
Niedziela pop.: „Czupurek", wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek: „Horsztyński".

Teatr Bagatela

Sobota popoł.: „Wesele Arletty" (ceny zniżone), wieczór: „Syn pustyni".
Niedziela popo.: „Wesele Arletty" (ceny zniżone), wieczór: „Syn pustyni".
Poniedziałek: „Syn pustyni".
Wtorek: „Syn pustyni".
Środa: „Syn pustyni".
Czwartek: „Syn pustyni".

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota o 7.45 „Mały król" (królewiątko). Występ E. Solarskiego).
Niedziela popoł.: „Żydówka", wiecz. o 7.45 „Mały król" (Królewiątko). Występ E. Solarskiego).
Poniedziałek: „Rigoletto" (występ Ordy).
Wtorek: „Tosca" (występ Ordy).

Wykluczenie Tichona z cerkwi

Moskwa (PAT). Na pierwszym rosyjskim soborze kościelnym rozpatrywano sprawę reorganizacji zarządu kościelnego oraz dokonano wyborów do najwyższej rady rosyjskiego kościoła prawosławnego. Do rady tej weszli między innymi: metropolita Antoniusz, metropolita Piotr, Kraśnicki, Wywiedeński i Obolubski.

Moskwa (PAT). „Prawda" donosi: Do przewodniczącego najwyższego sądu, Gałkina, zgłosiła się delegacja wszechrosyjskiego soboru kościelnego z metropolitą sybirskim Piotrem na czele, z prośbą o zezwolenie widzenia się z pozostającym w więzieniu byłym partjarchą Tichonem, celem wręczenia mu postanowienia soboru o wykluczeniu go z kościoła. Po otrzymaniu odnośnego zezwolenia w dniu 8 maja wymieniona delegacja odwiedziła byłego partjarchę Tichona, obecnie obywatela Bielawiana i odczytała mu wspomnianą decyzję wszechrosyjskiego soboru kościelnego. Były patrjarcha podpisał się na akcie, zawierającym decyzję i zaświadczenie, że przyjął ją do wiadomości.

Większość żydowsko-chjeńska

Warszawa 11 maja (tel. wł. „Naprzodu“). Na dzisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisji skarbowej, przy** trzeciem czytaniu projektu ustawy o **podatku gruntowym** zarysowała się **nowa większość**, a mianowicie **żydowsko-chjeńska**. Głosami tej większości **obalono** przyjęty w drugiem czytaniu maksymalny wniosek progresywny, wyznaczający przy podatku gruntowym progresję do 200 procent, a **zredukowano progresję do 120 procent**. Przeciw większości żydowsko-chjeńskiej **głosowały wszystkie kluby lewicy, oraz piastowcy.**

* * *

Warszawa (PAT). Sejmowa komisja skarbowa obradowała pod przewodnictwem pos. Osieckiego i przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o podatku gruntowym; wedle referatu pos. Łypacewicza. Projekt przyjęto zgodnie z drugiem czytaniem, zmiana dotyczyła tylko art. 13, gdzie skreślono ustęp o niestosowaniu podatku na rzecz samorządów do progresji. Zmianę tę przyjęto na wniosek pos. Łypacewicza. Za wnioskiem głosowali przedstawiciele wszystkich stronnictw, z wyjątkiem ZLN, Ch. D. i Ch. N. Ponieważ pos. Łypacewicz zrzekł się referatu na plenum, referat przydzielono posłowi Moraczewskiemu.

Po skazaniu Kruppa

Berlin. (PAT). Rząd niemiecki złożył u rządów państw nie biorących udziału w okupacji zagłębia Ruhry protest przeciwko wyrokowi, skazującemu Krupa i towarzyszów.

STRAJK DEMONSTRACYJNY

Wiedeń. (PAT). Rada fabryczna firmy Kruppa w piątek od godz. 11 do 4 popołudniu urządziła strajk celem zaprotestowania przeciwko wyrokowi na dyrektorów firmy.

Düsseldorf. (PAT). Skazanych dyrektorów firmy Kruppa przewieziono dziś do więzienia wojskowego w Düsseldorfie.

Düsseldorf. (PAT). Trybunał wojenny skazał głównego organizatora napadów na koleje Schagetara na karę śmierci, a jego wspólników na kary od 7 lat więzienia do 20 lat robót publicznych.

Düsseldorf. (PAT). Na stacji Merklinde uwięziono naczelnika jako odpowiedzialnego za sabotaż kolejowy.

Berlin (PAT). Jak donosi prasa belgijska, sąd wojskowy w Krefeld skazał posła do parlamentu niemieckiego Morta za obrazę wojsk okupacyjnych na 50.000 marek grzywny.

Paryż. (PAT). Kredyty żądane na cele okupacji zagłębia Ruhry wynoszą za czas od 11 stycznia do 31 maja 231,511.874 franków. Termin dyskusji nad temi kredytami wyznaczono na 25 bm.

MOWA POINCAREGO

Vichy. (PAT). Poincare, przemawiając tutaj na bankiecie byłych uczestników wojny, przypomniał rozmyślne uchybienia ze strony Niemiec, zaznaczając, że są one motywem wzięcia zastawów na terenie zagłębia Ruhry. Premjer podkreślił bezowocność wysiłków rządu Rzeszy, który szafuje złotem Banku Rzeszy, wydaje dewizy dla podtrzymania sztucznie kursu marki, a to celem wyczerpania cierpliwości Francji i zniekształcenia jej zamiarów oraz wywołania interwencji zagranicy, a wreszcie sprowokowania wypadków, mogących uniemożliwić akcję francuską. Poincare wskazał, że propozycje rządu Rzeszy zmierzają jedynie do dezawuowania traktatów i uwolnienia się od przyjętych zobowiązań oraz unicestwienia zwycięstwa sojuszników. Nakoniec są one dowodem dążenia do zrealizowania w najbliższym czasie rewanżu ekonomicznego i wojskowego.

Zatarg angielsko-rosyjski

Londyn (PAT). Wedle „Evening Standard“ angielskie koła polityczne omawiają żywo notę angielską do Rosji. Komuniści urządzili manifestacje protestujące. Panuje opinja, że nie jest celem rządu doprowadzić do zerwania angielsko-rosyjskich stosunków. Nota żąda odszkodowania za zbrodnie, popełnione na obywatelach angielskich oraz przedkłada wyczerpujący materjał dowodowy w tym kierunku.

Londyn (PAT). Lord Curzon polecił angielskiemu zastępcy w Moskwie opuścić Rosję o ile sowiety w ciągu 10 dni nie dadzą odpowiedzi na notę angielską.

Londyn (PAT). Rząd angielski postanowił wysłać na wody północne rosyjskie statek wojenny dla ochrony angielskich łodzi rybackich.

Helsingfors (PAT). Jak donoszą pisma, rząd sowiecki w odpowiedzi na notę angielską ma zaprzeczyć, jakoby prowadził propagandę w Anglji i w kolonjach angielskich i ma zaproponować przekazanie trybunałowi rosyjskiemu sprawy zatrzymania angielskich statków rybackich.

Londyn (PAT). Partja robotnicza postanowiła zwrócić uwagę sowietów, by starały się powstrzymać od takiej działalności, któraby mogła doprowadzić do kroków nieprzyjacielskich z Anglją.

Londyn (PAT). W izbie gmin oświadczył Mac Neill, że angielski reprezentant w Moskwie otrzymał polecenie, zażądać od rządu rosyjskiego natychmiastowego zwrotu okrętu rybackiego „Lord Astor“ wraz z załogą. Okręt ten został skonfiskowany 7 maja na wybrzeżu koło Murmania.

Londyn (PAT). Rząd angielski otrzymał od sowietów pismo w sprawie zatrzymania statków rybackich angielskich na Morzu Białem. Pismo to jednakże w niczem nie zmienia sytuacji wytworzonej przez ultimatum angielskie do sowietów.

Zniesienie szlachectwa w Anglji

Paryż (PAT). „Intransigeant“ donosi z Londynu, że były sekretarz Asquitha, obecnie członek partji robotniczej, Artur Ponsomby, pochodzący z rodziny szlacheckiej, zgłosił w Izbie gmin wniosek o skasowanie godności parów i wszystkich dziedzicznych tytułów szlacheckich. Gdy przewodniczący zapytał Izbę o opinję co do tego wniosku, członkowie partji robotniczej odpowiedzieli pospiesznie: Tak, podczas gdy członkowie partji konserwatywnej zwlekali z odpowiedzią: Nie. Przewodniczący wśród przerywań ze strony prawicy oświadczył, że wniosek został przyjęty.

Autonomja Kłajpedy

Kłajpeda (PAT. Najważniejsze punkty proklamowanej przez Litwę autonomji w Kłajpedzie są następujące. Obszar Kłajpedy otrzymuje zarząd powiatowy i gminny. Do kompetencji samorządu należą sprawy kulturalne szkolne, koleje podmiejskie, policja, utrzymanie porządku publicznego sądownictwo mianowicie urzędników lokalnych i regulacja żeglugi wodnej na mniejszych rzekach. Poczta i koleje przechodzą pod zarząd litewski. Ciałem ustawodawczem będzie sejm w Kłajpedzie, przyczem na 5000 mieszkańców przypada jeden poseł. Obok sejmu istnieć będzie rada gospodarcza złożona z prezydenta dyrektorjotu krajowego, nadburmistrza Kłajpedy, przedstawicieli związków zawodowych i landrata. Dyrektorjat krajowy składać się będzie z 7 członków powołanych przez prezydenta republiki litewskiej. Ogłoszony statut reguluje także sprawę opcji i postanawia, że obywatele Kłajpedy zwolnieni będą przez 10 lat od służby wojskowej. Paszporty wydawane będą przez władze litewskie, a zaznaczona w nich będzie przynależność do państwa litewskiego i do Kłajpedy. Język litewski i niemiecki będzie równouprawniony. Zapewniona jest wolność prasy i zgromadzeń. Zmiana statutu może być dokonana tylko większością dwóch trzecich głosów sejmu kłajpedzkiego.

Kłajpeda (PAT). Prezydent izby handlowej kłajpedzkiej Kraus wygłosił przemówienie, w którem na szczególną uwagę zasługuje ustęp, cytujący dane o upadku handlu kłajpedzkiego od chwili przejścia pod zarząd Litwy. Kraus stwierdził, że od tego czasu ruch kolejowy spadł o 50 procent a na kolejach wąskotorowych o 75 proc. Ruch w porcie kłajpedzkim zmniejszył się o 30 procent. O stosunku Kłajpedy do Litwy Kraus wyraził się w pesymistyczny sposób, jednakże powiedział, że kupiectwo w Kłajpedzie ożywione jest szczerą chęcią współpracy nad podniesieniem handlu.

Paryż (PAT). Roda ambasadorów przygotowała **protest przeciw przedwczesnej decyzji Litwy, wedle której to decyzji Kłajpedzie ma być nadana autonomja, oraz przeciw proklamacji komendanta armji litewskiej, propagującej obsadzenie Wilna.**

—ooo—

Konferencja prasowa

Warszawa (PAT). Prezes rady ministrów Władysław Sikorski zwołał na dzień 15 maja b. r. w Warszawie konferencję prasową, która obradować będzie w gmachu Rady ministrów. Konferencja ma na celu porozumienie się przedstawicieli rządu z reprezentantami prasy całej Rzeczypospolitej polskiej w sprawach informacyjnych i wydawniczych. Obrady rozpoczną się o godzinie 11 rano zebraniem ogólnem, które oworzy prezes Rady ministrów. Po południu odbędzie się konferencja z przedstawicielami poszczególnych ministerstw. Wieczorem o godzinie 8'30 przyjęcie u prezesa Rady ministrów. Na konferencję otrzymało zaproszenie 116 redakcyj ze wszystkich dzielnic Polski, również jak i urzędowe biura, wydziały prasowe i agencje prasowe.

W razie niemożności przybycia naczelnego redaktora rozesłane do redakcji zaproszenia upoważniają do wyznaczenia na konferencję delegata upełnomocnionego zarówno w sprawach redakcyjnych, jak i wydawniczych. Zaproszenia rozesłane zostały w środę 9 bm. Przygotowanie zjazdu poruczone zostało wydziałowi polityczne-prasowemu prezydjum rady ministrów, na czele którego pozostaje obecnie kierownik wydziału p. Feliks Felkel i sekretarz osobisty prezydenta ministrów dr Mieczysław Hartleb.

Przegląd gospodarczy

—o—

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków, 11 maja. Jęczmień browarniany 110.000—112.000, owies 142.000 loko Bochnia. Tendencja słaba. Podaż duża, popyt mały.

Giełda krakowska z 11 maja

Waluty i dewizy	Waluta markowa — Gotówka (banknoty) — Kupno	Gotówka (banknoty) — Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty — Kupno	Czeki, przekazy i wpłaty — Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	47000	48000	47000	48000	
„ kanad.					
Franki franc. .	3100	3200	3100	3200	3180
„ belgijs.	2750	2850	2750	2850	
„ szwajc.	8600	8750	8600	8750	8717½
Funty szterlin.	215000	222000	215000	222000	
Marki niemiec.	1·15	1·30	1·15	1·30	
Korony austr.	0·62	0·70	0·62	0·70	0·68½
„ czesko-sł.	1350	1450	1350	1450	1430
„ węgiers.	9·00	10·00	9·00	10·00	
„ duńskie					
Lei rumuńskie					220
Liry włoskie .	2300	2400	2350	2450	2400
Floreny holen.	18000	19000	18000	19000	18900

Akcje bankowe	Waluta markowa — ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	27000	32000	29000—31000
Bank Hipoteczny	20000	25000	20000—23500
Bank Małopolski.	15000	20000	17000
Ziemski Bank Kredyt. . .	18000	23000	
Powszechny Bank Kredyt.	15000	20000	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	17000	22000	20000
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	130000	140000	
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa — ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	14000	18000	15—17000 ex
„Impex“	1200	1700	1500—1600
„Pharma“ (B. Jawornicki)	50000	55000	51000—53000
„Polski Głob“	3500	4500	4000
C. Hartwig, Poznań			48500
Żegluga Polska	5000	6000	6000
Zieleniewski I—IVem. „ex“	270000	290000	280000—285000
Warsz. Parowozy I—III em.	65000	75000	68000—70000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	460000	500000	460000—500000
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“.			
„Trzebinia“ I—V „ex“ . .	55000	65000	57000—62000
„Pocisk“	23000	28000	25000
Automotor	15000	20000	16000—18000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	230000	270000	230000—270000
Siersza	200000	220000	200000—220000
Tepege I—IV	85000	97000	88000—95000
Polska Nafta	35000	42000	37000—41000
Oikos	170000	190000	180000
Pezet			
Strug	20000	25000	22500
Syndykat Koszyk., Kraków	18000	23000	20000
Tłuszcze Trzebinia	85000	95000	
„Krakus“ I—VI em. . . .	62000	68000	63000—66000
Porcelana Ćmielów	70000	80000	71000—76000
Fabr. cukru w Chodorowie	130000	150000	135000—145000
Elektr. Siersza I—IV em.	31000	36000	32500—35000
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	45000	50000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	8000	12000	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Zurych 11 maja (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.01.42, Holandja 217 i pół, Nowy York 557 i pół, Londyn 25.67, Paryż 36.70, Medjolan 26.70, Praga 16.53, Budapeszt 0.10 i pół, Belgrad 5.80, Sofja 4.40, Warszawa 0.01.18, Wiedeń 0.007.8 i 1 ósma, austr. korona stemplowana 0.007.8 i 1 czwarta.

Maszyny do pisania światowej sławy **„IDEAL“** dla wielkich biur i wielkich wymagań.
„ERIKA“, ważące tylko 4.5 kg, dla prywatnego użytku, podróży i mniejszych biur, poleca

Generalna Reprezentacja 3596

ADOLF KAPELLNER i BRAT

BIAŁA-Bielsko

TELEFON 315. ADR. TELEGR. AKABE BIAŁA.

Reklama dźwignią handlu!!!

Poszukuje się zdolnego ślusarza narzędziowego z długoletnią praktyką do sznytów. Fabryka gwoździ Rydlówka w Podgórzu. 3647

Józef Machowski ur. 1900 w Krakowie zgubił tymczasowe poświadczenie demobilizacyjne, które unieważnia. 3650

Zdolnego mechanika ślusarza, znającego się doskonale na maszynach automatycznych, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia fabryka zapałek „Znicz“, Podgórze-Zabłocie. 3646

Szkło okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty, szklarskie jakoteż reperacje S. Finkelstein, Mikołajska L.5. 4599

Chłopca, pannę lub kobietę do posyłek przyjmą Kursa maturyczne „Wiedza“, Karmelicka 35, parter. 3643

FRITZEGO

L do podłóg . . .	Mp. 17	w tysiącach
A email biały . . .	„ 29	
K email kolorowy	„ 28	
I do mebli ogrod.	„ 36	
E do pieców . . .	„ 36	
R do kapeluszy .	„ 30	
Y brunolina	„ 18	

i wszystkie inne, jakoteż benzyna, terpentyna, wióra do podłóg, szczotki i wszelkie artykuły domowe 3411

poleca najtaniej

L. WEINDLING

Kraków, Grodzka 26, tel. 1596.

Dla hurtowników odpowiedni rabat za okazaniem bloczków za 100.000 Mk 5% w towarze.

Aniela Pacal poszukuje matka Amerykanka, adres poda Kamil Angelus, Kraków, Strzelecka 17. 3619

Gospodynie dbające o kieszeń i zdrowie rodziny używają „Kawy Zdrowia“ nie tylko wyrobu Waśniewskiego Kraków-Podgórze, zastępującej zupełnie drogą kawę ziarnistą. — Wszędzie do nabycia. 3583

CZEGO CZEKACIE?



Widzimy, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje dla własnej potrzeby lub na sprzedaż towarów, więc nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami do składu fabrycznego

M. BRYL W ŁODZI,

gdzie są do nabycia po najtańszych fabrycznych cenach następujące towary:

KORT „MANCZESTER POLSKI“. Towar ten jest nie do rozdarcia i bardzo trwały w noszeniu, tak że jest niezbędny dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 3 metry na całe ubranie męskie lub damskie, gat. „A“ 90.000, gat. „B“ 120.000 mk.

KORT ANGIELSKI. Ostatnia nowość sezonu, wyrób czystej wełny w najmodniejsze kolory i desenie, bardzo praktyczny i mocny materjał na eleganckie męskie ubranie. Cena za 3 metry gat. I. 150.000, gat. II. 175.000, gat. III. 225.000 mk.

KOMPLET PODSZEWKI pod ubranie wysyła się za 50.000 i 75.000 mk.

PŁÓTNA białe lub kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena za 1 metr 7500, 8500, 10.000 i 12.000 mk.

BATYSTY na bluzki i suknie w najpiękniejsze desenie, cena za 1 metr. po mk. 8000, 9000.

SATYNA po 12.000 i 15.000 mk.

Zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczką nawet bez zadatku, lecz przy nadesłaniu wraz z zamówieniem zadatku od 50.000 do 100.000 udzielamy 5% rabatu od całej sumy zamówienia.

Zamówienia prosimy adresować: 3649

SKŁAD FABRYCZNY M. BRYL, ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 56.

TANIEJ O 50%!!!



KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!!!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie, gdyż te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A“ 75.000 mk.	Cena za 3 metry gat. „D“ 195.000 mk.
„ „ 3 „ „B“ 105.000 „	„ „ 3 „ „E“ 225.000 „
„ „ 3 „ „C“ 165.000 „	

Na żądanie Klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 50.000, wyższego gat. 60.000 i 75.000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A“ 60.000 mk., „B“ 75.000 mk., „C“ 90.000 mk., „D“ 120.000 mk., „E“ 150.000 mk. za metr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 65.000 mk., gat. II. 80.000 mk., gat. III. 95.000 mk., gat. IV. 115.000 mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. po 35.000 mk.
Czysto-kamgarnowe po 80.000, 95.000 i 120.000 mk.
Struks specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, najwyższy gatunek, cena za 1 metr 120.000 mk.
Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, w różnych kolorach po 26.000, 28.000 i 30.000 mk. za metr.
Materjały damskie: Materjał „Subinion“ nadający się na suknie, we wszystkich kolorach po 30.000 mk. za metr, wyższego gatunku na eleganckie, szykowne suknie wizytowe po 47.000 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 19.000 mk. za metr, wyższy gat. 21.500 mk. za metr.
Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 mk.
„ bluzki „ 25.000 „
Markizety, Etaminy gładkie i desen., zagran., podwójnej szerokości od 18.500 do 28.000 mk.
Eponge na damskie kostjumy, śliczne desenie, w pasy i kraty po 34.000 mk. za metr.
Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24.000 mk. za metr.
Jedwab Crepe de Chine, zagran., szerok. 100 cm., we wszystkich kolorach — po 87.500 mk. za metr.
Zefiry na letnie bluzeczki w śliczne desenie po 14.000 mk. za metr.
Kupon na całą letnią suknię we wszystkich kolorach, cena za kupon 60.000, 75.000 i 90.000 mk.
Materjał **„Trykotina“** we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 85.000 mk., na bluzkę 45.000 mk.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p., sztuczka 17 metrów, po 150.000, 170,000 i 185.000 mk.
Płócienka białe w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po 8.500 i 9.500 mk. za metr.
Zefiry zagraniczne na koszule od 8.500 do 11.500 mk. za metr.
Prześcieradła białe (rozm. 2 metr.), szerokość naturalna, po 36.000 mk.
„Tyk“ na wsypy, najlepszego gatunku, gwarantowane, nieprzepuszczające pierza, po 10.000, 11.500 i 12.500 mk. za metr.
Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn, na powłoki w kraty i kwiaty po 8500, 10.000 i 11.000 mk.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8.000 i 9.000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 i 30.000 mk.
Flanele francuskie od 8.000 do 11.500 mk.
Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób po 45.000 mk.
Ręczniki wafIowe, trwałe w praniu od 8.500 do 9.500 mk.
Ręczniki gładkie od 14.000 do 16.000 mk.
Dymka biała na kalesony od 10.000 do 13.500 mk.
Surówka metkal biała i kremowa od 8.500 do 10.000 mk.
Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 24.000, 30.000, 36.000 i 40.000 mk. za tuzin.
Kołdry pluszowe czysto-wełniane, desen., puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni, po 100.000 i 130.000 mk.
Takie same ciemne bez deseni po 70.000 mk.
Kapy na łóżka pikowe kolorowe, w ładne desenie po 50.000 mk. za sztukę.
Kołdry watowe kryte satyną na białej wacie, największy rozmiar, od 125.000 do 150.000 mk.
Chustki w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50.000 i 60.000 mk.
Chustki duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie po 80.000, 100.000 i 135.000 mk.
Koszule męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 40.000 i 45.000 mk. Gotowe koszule nocne po 30.000 mk.
Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mk.
Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 20.000 mk.
Reformy damskie białe, czarne, kolorowe, po 16.000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.
Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).
Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Sp. z ogr. odp., WARSZAWA, ul. ZIELNA Nr 51 (róg ul. Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 3641

Dobry węgiel krajowy bez kamienia i miału sprzedaje firma: Władysław Jankowski, Kraków, ul. Kapucyńska 3, tel. 3208, składy Podgórze-Wisła po następujących cenach:

Węgiel gruby, kostka, orzech I po cenie Mp. 19.000
Węgiel orzech II po cenie . . . . . Mp. 16.000

za 100 klg. loco skład Podgórze-Wisła
za odwóz dolicza się Mp. 1500 } za 100 klg.
za zniesienie do piwnic Mp. 1500 }

Zamówienia przyjmują firmy:
Władysław Jankowski, Kraków, Kapucyńska 3, tel. 3208,
S. Ellenberg, Kraków, Dunajewskiego 9, tel. 2141 oraz
skład Podgórze-Wisła, tel. 3096. 3591

IV. EMISJA AKCYJ
SPÓŁKI AKC. „AZOT“.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy, zatwierdzonej postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu, oraz ministerstwa skarbu, przystępuje niniejszem Spółka akcyjna „AZOT“ do podwyższenia kapitału akcyjnego z sumy mkp. 28,000.000·— do kwoty

mkp. 56,000.000·—

przez wydanie nowych 200.000 sztuk akcyj IV. emisji po mkp. 140·— imiennej wartości, a to na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej akcji IV. emisji na każde 2 akcje poprzednich emisyj, przyczem 15% akcyj ma być objętych jako akcje imienne. Posiadaczem akcyj imiennych i zarejestrowanych może być tylko obywatel Rzeczypospolitej Polskiej lub instytucja, albo firma polska.

2) Prawo poboru zgłoszone być musi najpóźniej do dnia 2 czerwca 1923 r. pod rygorem utraty tego prawa.

3) Przy zgłoszeniu prawa poboru przedłożyć powinien akcjonarjusz dawne akcje lub listy przydziałowe, stwierdzające, że akcje złożone są w depozycie syndykatu klauzulowego. Akcje te, względnie listy zwrócone będą bezzwłocznie po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

4) Poza prawem poboru przyjmuje się w tym samym terminie zgłoszenia na akcje, z których również 15% ma być objętych w postaci akcyj imiennych. Repartycji dokona Rada zawiadowcza według swobodnego uznania.

5) Kurs emisyjny nowych akcyj jest następujący:

z prawa poboru akcje imienne	mkp. 1.800·—
„ „ „ na okaziciela . .	„ 2.000·—
z wolnej subskrypcji akcje imienne . .	„ 3.500·—
„ „ „ na okaziciela . .	„ 4.000·—

6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od dnia 1-go kwietnia 1923 r.

7) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z podatkiem giełdowym, odsetkami zwłoki i kosztami konfekcyj, zryczałtowanemi łącznie na mkp. 300·— od akcji. W razie nieprzydzielenia akcyj zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 8% odsetkami.

8) Na kwoty, wpłacone gotówką, wydane będą tylko kwity kasowe, wykonanie zaś prawa poboru akcyj w drodze rachunku bieżącego, oraz przydział akcyj poza prawem poboru nastąpi listownie.

Wydawanie akcyj oryginalnych (względnie — w przypadku nieprzydzielenia akcyj — zwrot gotówki) nastąpi do rąk subskrybenta w Banku Małopolskim w Krakowie **za zwrotem wspomnianych kwitów kasowych i listów przydziałowych.**

9) Zgłoszenia przyjmują: 3637

Bank Małopolski S. A. w Krakowie i wszystkie jego oddziały;
Polski Bank Krajowy w Warszawie i wszystkie jego oddziały.

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Czerwieniec.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).